Nr 134. Kraków, 16 Czerwca — Wtorek. Rok 1874.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.— **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego i J. Wildta, handle Dworskiego, Wierzuchowskiego i Wywiałkowskiego, tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb Wollzeile N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2; w *Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1 Lipca 1874 r.

w Krakowie

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 10 —	złr. 5 —	złr. 4 —	złr. 2.

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 12 —	złr. 6 —	złr. 5 —	złr. 2·50.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

☞ Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena *„Czasu“* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 15 czerwca.

W obec koalicyi, która niedawno obaliła rządy ks. Broglie we Francyi, marszałek Mac Mahon zrobił co mógł: złożył nowe ministeryum. Rzecz to nie łatwa, równowaga była konieczną. Nie przechylił się też prezydent Rzeczypospolitej francuskiej ani na prawo, ani na lewo, wybrał ludzi roztropnych, bez stanowczego programu, zgoła postawił gabinet, którego nie można nazwać rządem, bo nie posiada większości w Izbie, ani się też stanowczo na żadnem nie opiera stronnictwie, ale dotąd utrzymać się zdołał.

Ministeryum ks. Broglie nie było zaiste rządem silnym, ale zasługiwało zawsze na to miano, miało bowiem za sobą większość Zgromadzenia narodowego, małą wprawdzie, ale przecież większość, tę, która wywróciła 24go maja r. z. rządy Thiersa, i była w stanie wydać ze swego łona gabinet. Większość tę rozbiła, jak wiadomo, koalicya, która d. 16 maja t. r. usunęła ks. Broglie. Ale koalicya ta, jak pisaliśmy dawniej, była tak potworną, że nie posiadała nawet żywiołów, z którychby można złożyć gabinet. Potworność tę czuła wybornie prawica, do tego stopnia, że legitymiści, tak zwani szwoleżery, którzy w koalicyi wzięli udział, nie mieli innego sposobu, chcąc postępowanie swoje wytłómaczyć, jak utrzymywać, że nie mogli przeszkodzić, aby lewy środek i lewica do nich się nie przyłączyły. Było ich pięćdziesiąt, a przyłączyło się do nich trzysta-dwadzieścia głosów!...

Większość ta obaliwszy ks. Broglie, skończyła swoje zadanie i legitymiści ustąpili; w tej chwili więc nie było już większości w Izbie, i nie ma jej dotąd. Jest skrajna prawica i skrajna lewica, jest środek prawy i lewy, są bonapartyści, są inni zawsze niepewni, jak u nas dzicy, ale większości nie ma. W takiej zaś formie rządu, jak obecny we Francyi, ministeryum, aby jakimkolwiek rządem być mogło, musi się na większości, choćby czternastu głosów, jak rząd ks. Broglie, opierać. Tego wymaga nawet taka tymczasowość, jak siedmiolecie obecne, inaczej w tymczasowej formie rządu będzie tylko tymczasowy gabinet. Tak też jest dzisiaj we Francyi, gdzie nie ma rządu, a przed anarchią chroni tylko społeczność francuską szpada marszałkowska, i obawa powszechna nowego wstrząśnienia.

Pojąć więc łatwo, że w takim stanie rzeczy chodzi przedewszystkiam o utworzenie większości w Izbie, na której mógłby się oprzeć rząd Mac Mahona. Mówimy rząd a nie prezydent, bo osoba marszałka wydaje się wszystkim stronnictwom jako konieczność. Jak długo za takową Mac Mahon uważany będzie, rzecz inna; pamiętamy niedawne czasy, gdzie Francya koniecznym człowiekiem Thiersa nazywała. Dość, że dziś takim jest Mac Mahon: ma on za sobą całą Izbę, ale żeby rząd jego mógł działać, koniecznie większości w Izbie potrzeba, a tej nie ma.

Połączenie obu środków prawego i lewego było iluzyą, którą się od dawna kołyszą doktrynerzy parlamentarni we Francyi. Teraz usiłowania te wystąpiły silniej niż kiedykolwiek. Oba środki ogłosiły rodzaj manifestów, któreśmy podali w piśmie naszem. Według prawego środka, siedmiolecie jest rządem, w którym Mac Mahon ma być prezydentem Rzeczypospolitej przez lat siedem; według lewego, Rzeczpospolita jest ogłoszona, a w niej prezydentem na lat siedem obrany Mac Mahon. Rozchodzi się więc zawsze o Rzeczpospolitę i Monarchię — i dla tego połączenie środków jest złudzeniem. Lewy środek nie opuści lewicy, a prawy prawicy; prawa zaś nigdy nie pozwoli swemu środkowi przystać na Rzeczpospolitą, a lewa żądać będzie go od lewego środka, aby stanowczo Rzeczpospolitą zatwierdził.

Z tego koła błędnego niepodobna przewidzieć, aby Zgromadzenie wydobyć się mogło. Czy prowizoryum takie może trwać długo i jak długo, któż przewidzi. Dla tego coraz więcej, sądząc z dzienników, zdobywa zwolenników rozwiązanie Izby i odwołanie się do nowych wyborów. I nie wątpimy, że liczba stronników rozwiązania Izby zwiększałaby się znacznie, jako droga prowadząca do wyjścia z temczasowości tak szkodliwej dla Francyi, gdyby nie było dotąd dla najbystrzejszych polityków francuskich zagadką: co wypadnie z tego kroku: Cesarstwo czy Rzeczpospolita? Alternatywa straszna, przed którą, pojmujemy, że cofa się rozum i miłość kraju.

Projekt organizacyi administracyjnej wypracowany przez wydział krajowy*).

*) Projekt niniejszy znajdujemy ogłoszony w *Dzienniku Polskim* i z niego wyjmujemy go. Ani *Gazeta Lwowska* ani *Gazeta Narodowa* nie zamieszczają go. Zdaje się przeto, że *Dziennik Polski* został organem urzędowym Wydziału krajowego. *(Red.)*

I. Postanowienia ogólne.

1. Królestwo Galicya i Lodomerya z Wielkiem księstwem Krakowskiem ma być podzielone pod względem administracyjnym na powiaty (obwody), powiaty zaś na okręgi gminne (Amtsbezirke, Gemeindebezirke).

2. Okrąg gminny obejmować ma odpowiednią ilość gmin i obszarów dworskich.

3. Miasta i inne gminy posiadające potrzebny zapas sił umysłowych i materyalnych mają stanowić, jeżeli sobie tego życzą, dla siebie okrąg gminny.

4. Po ogłoszeniu ustawy opartej na niniejszych zasadach ustanowi trybunał administracyjny krajowy z uwzględnieniem zaludnienia przestrzeni i stosunków ekonomicznych, ilość, objętość i granice powiatów i okręgów gminnych. W sześć lat później zostanie ten podział w drodze ustawodawstwa postanowionym.

5. Peryod wyborczy reprezentacyi i wybieralnych władz powiatowych, okręgowych i gminnych trwać ma lat sześć.

6. Postanowienia ustawy opartej na niniejszych zasadach tylko w drodze ustawodawstwa krajowego zmienionemi być mogą.

II. Gmina.

1. Gminy, nie stanowiące dla siebie okręgu gminnego, zachować mają z dotychczasowego zakresu działania:

a) wolny zarząd majątkiem gminnym;

b) załatwienie spraw odnoszących się do związku gminy (przynależności);

c) sprawy ubogich i opiekę nad zakładami gminy.

2. Wszelkie inne sprawy przejść mają w zakres działania okręgu gminnego.

3. Rekursy przeciw orzeczeniom i postanowieniom reprezentacyi gminnej, rozstrzygać ma Wydział powiatowy.

4. Gminom i obszarom dworskim tego samego okręgu wolno łączyć się w związek gminny (gminę zbiorową lub okręgową) i starać się o przyznanie gminie w ten sposób utworzonej praw okręgu gminnego, o czem rozstrzyga trybunał administracyjny krajowy.

5. Obszary dworskie, tworzące jedną gminę katastralną z gminami, które dla siebie stanowią okrąg gminny, mają być wcielone do związku gminy z zachowaniem praw zastrzeżonych w postanowieniach obowiązującej ustawy (§§. 16, 80).

III. Okrąg gminny.

1. Organami okręgu są: Rada okręgowa, Zwierzchność okręgowa i Naczelnik okręgu.

2. Naczelnika okręgu, wybiera Rada powiatowa, a zatwierdza Namiestnik.

3. Naczelnikiem okręgu może zostać każdy osiadły w okręgu posiadający prawo wybierania posłów do sejmu.

4. Radę okręgową tworzą pod przewodnictwem Naczelnika okręgu Naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich wchodzących w skład okręgu.

5. Zwierzchność okręgowa składa się z Naczelnika okręgu, jako przewodniczącego i z czterech ławników, z których dwóch wybierają Naczelnicy gmin, a dwóch przełożeni obszarów dworskich.

6. Organa okręgowe, powołane być mają do załatwienia spraw wyłączonych z dotychczasowego zakresu działania gmin, tak w gminach, jakoteż na obszarach dworskich, tworzących okrąg, niemniej do załatwienia innych spraw, które im ustawami przekazane będą.

7. Właściwe ustawy przekażą Naczelnikowi okręgu czynności cywilno-sądowe niesporne, tyczące się opieczętowania spadku, spisy inwentarzy, ustanawiania opiek.

8. Rada okręgowa uchwalać ma budżet i wykonywać kontrolę nad wydatkami okręgu.

9. Inne czynności Rady gminnej, równie jak czynności Zwierzchności gminnej załatwiać ma Zwierzchność okręgowa, Naczelnik okręgu zaś czynności naczelnika gminy.

10. Dla wykonania postanowień swoich i przeprowadzenia orzeczeń rozporządzać ma Naczelnik okręgu temi samemi środkami, jakie służą władzom rządowym.

11. Naczelnik okręgu może do wykonywania poleceń swoich używać, jako delegatów, Naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich swego okręgu.

12. Ustawa oznaczy jaką część kosztów połączonych z urządzeniem okręgów pokryć ma skarb państwa. Resztę tych kosztów poniosą w stosunku opłacanych podatków, gminy i obszary dworskie wchodzące w skład okręgu.

13. Rekursy przeciw postanowieniom organów okręgowych rozstrzyga Wydział powiatowy.

14. W gminie stanowiącej dla siebie okrąg pełnić mają organa gminne czynności przekazane organom okręgowym.

IV. Powiat.

1. Ilość powiatów ma być zmniejszona.

2. Reprezentacya powiatu składa się:

a) z Rady powiatowej pod przewodnictwem wybranego przez Radę Prezesa;

b) z Wydziału powiatowego pod przewodnictwem c. k. starosty.

3. Starostę mianuje Najjaśniejszy Pan po wysłuchaniu opinii trybunału administracyjnego krajowego.

4. Zresztą skład Rady powiatowej ma być urządzony na zasadach obecnie obowiązującej ustawy.

5. Wydział powiatowy załatwiać ma wszelkie sprawy administracyjne, tak te, które obecnie należą do jego zakresu działania, jak te, które według dotychczasowych ustaw wchodzą w zakres działania Starostwa.

6. C. k. Starostwa powiatowe przestają istnieć jako odrębne władze, i mają stanowić jednę całość z Wydziałami powiatowemi.

7. Ustawa wskaże, które sprawy Starosta samodzielnie załatwiać ma.

8. Inne sprawy w zasadzie kolegialnie załatwiane być mają.

9. Zakres działania Rad szkolnych okręgowych przejść ma na Wydziały powiatowe.

10. Pod kierownictwem Starosty powołani być mają urzędnicy powiatowi do przygotowania przedmiotów pod obrady i do wykonywania uchwał Wydziału powiatowego.

11. Trybunał administracyjny krajowy stanowić ma, czy wykonane być mogą uchwały Rady powiatowej lub Wydziału powiatowego zawieszone przez Prezesa Rady powiatowej lub przez c. k. Starostę.

12. Ustawa oznaczy, jaką część kosztów wypływających z takiego urządzenia Reprezentacyi i władz powiatowych pokryć ma skarb państwa.

Resztę tych kosztów poniesie powiat.

V. Wydział krajowy.

1) Wydział krajowy składa się z siedmiu członków przez cały sejm ze swego grona wybranych.

2. Z tych siedmiu członków mianuje Najjaśniejszy Pan jednego przewodniczącym w Wydziale krajowym.

VI. Marszałek krajowy.

1. Marszałka krajowego, jako przewodniczącego obradom sejmowym, wybiera Sejm z grona swego.

VII. Trybunał administracyjny krajowy.

1. Trybunał administracyjny krajowy składa się:

a) z c. k. Namiestnika jako przewodniczącego;

b) z trzech członków Wydziału krajowego, przez Wydział krajowy z grona swego wybranych,

c) z dwóch Radców Namiestnictwa, delegowanych przez Ministra spraw wewnętrznych,

d) z jednego Radcy wyższego Sądu krajowego, delegowanego przez Ministra sprawiedliwości.

2. Trybunał administracyjny krajowy rozstrzyga w ostatniej instancyi wszystkie rekursy w sprawach jurysdykcyi administracyjnej, i załatwia prócz tego inne przedmioty, przekazane mu ustawą wydać się mającą na podstawie niniejszych zasad, jakoteż innemi ustawami.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 14 czerwca.

(E.) Jak wiadomo, Sejm w ostatniej sesyi uchwalił ośm nowel do ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej, mających na celu zaradzenie najdotkliwszym niedogodnościom z dotychczasowych ustaw wynikającym. Dowiaduję się obecnie, że sześć z tych nowel przedłożone zostały do najwyższej sankcyi, dwie zaś nie otrzymają sankcyi cesarskiej, a są to ustawy dotyczące zmiany §. 50 ustawy gminnej i §. 29 ustawy o reprezentacyi powiatowej tudzież §§. 50 i 51 ust. o repr. powiat. Pozwolę sobie tu przypomnieć treść wspomnianych nowel. Pierwsza z nich miała na celu uwydatnić obowiązek władz niższych wykonywania poleceń władz wyższych i przeprowadzania dochodzeń. Obowiązek ten w drodze interpretacyi dał się wysnuć z samej ustawy, chociaż w niej wyraźnie wypowiedzianym niebył. Nierównie ważniejszym był projekt do nowelli drugiej, któremu sankcyi odmówiono, dotyczył bowiem służącego dotąd władzy politycznej prawa zawieszania uchwał Rady powiatowej. W wykonaniu tego prawa władza polityczna dotąd czasowo wcale nie jest ograniczoną. Zdarza się tedy częstokroć, że uchwały Rad powiatowych zawieszane bywają gdy już prawomocnemi się stały, na czem niewątpliwie cierpi powaga Rad powiatowych, które tym sposobem zajmują niejako stanowisko podrzędnej władzy w obec władzy politycznej, a nawet stanowisko poniekąd niższe jeszcze, gdyż w toku instancyi zwykłych nawet i władza wyższa niema prawa wstrzymywać wykonania prawomocnych orzeczeń władzy podrzędnej. Według proponowanej przez sejm zmiany miało być prawo politycznej władzy wysyłania delegata swego na posiedzenie Rady zamienione na obowiązek tejże władzy wysyłania delegata na posiedzenie Rady i Wydziału powiatowego, a prawo zawieszania uchwał przywiązane być miało do terminu czternastodniowego, po upływie którego władza polityczna bezwarunkowo byłaby obowiązaną wykonać uchwałę. Te dwie tedy nowelle nie uzyskały sankcyi. Przypominam na tem miejscu, że przy sposobności obrad sejmowych nad tą drugą nowellą komisarz rządowy oświadczył że zmiana §. 51 ust. o repr. pow. niemoże uzyskać sankcyi w formie, w jakiej uchwaloną została. Rząd bowiem nie może dopuścić, aby prawo jego zawieszania uchwał było przywiązane do terminu 14 dniowego. Rząd bowiem odpowiedzialnym jest w obec Rady Państwa i nigdy niemogłby wykonać nielegalnej uchwały, choćby nielegalność ta dopiero później na jaw wyszła. Słowa te komisarza rządowego wywołały wtedy świetną replikę ze strony p. Dunajewskiego, w której dowodził, że ustanowienie terminu nie uwłacza prawom rządu, a gdyby się rząd w 14 dniach nienamyślił, czy uchwała jest legalną lub nie, to może w każdym razie zawiesić ją; jeżeliby zaś tego nieuczynił, po-

---

Część literacko-artystyczna.

PRZEGLĄD DRAMATYCZNY.

Kurs letni zbliża się do końca po odbytej kampanii, pełnej tym razem nieprzewidzianych przygód i wrogich zasadzek, które niezdołały jednak sceny tutejszej sprowadzić z wytkniętego toru i dozwoliły jej wyjść zwycięsko z walki bądź z umyślnemi bądź z przypadkowemi przeszkodami. Tryumf to dla dyrekcyi, która nie dała się zrazic i zniechęcić i nie opuszczając rąk umiała zręcznie i z wytrawnym spokojem stawiać czoło gromadzącym się trudnościom. Pomimo licznych chorób wstrzymujących po kilku naraz artystów od występowania na scenie, między którymi znajdowali się i ci co są jej ozdobą, pomimo oddalenia się w ciągu kursu jednych, nieprzewidzianej emigracyi drugich, scena tutejsza wprowadziła jednak w roku bieżącym więcej sztuk nowych, oryginalnych lub tłomaczonych, niż którakolwiek inna w Polsce, a umiejętnem grupowaniem sił rozporządzalnych utrzymała oddawna zajęte stanowisko, które przekonało o nieznużonej wytrwałości kierownictwa teatralnego chętnych, a zmusiło do milczenia niechętnych.

Nie będziemy wyliczać szeregu nowości, jakiemi w tym kursie zbogacił się repertoar sceny, dość wspomnieć, że w ostatnich kilku tygodniach co tydzień pojawiała się nowa sztuka, a w liczbie owych nowości, z których każdą większy lub mniejszy poprzedzał rozgłos, znajduje się nie jedna, co się stanie stałym nabytkiem sceny. Do rzędu ostatnich należy niewątpliwie dramat Oktawiusza Feuilleta *Sfinx*, który grany w ostatnią niedzielę po raz pierwszy, powtórzony został we wtorek.

Z pod pióra takiego autora jak Feuillet nie mogła wyjść mierność, prawdziwy talent umie bowiem na wszystkiem wycisnąć właściwy swój stępel. Można się niezgadzać z autorem na pojęcie charakterów tak ekscentrycznych i wyjątkowych jak charakter Blanki de Chelles, owego Sfinxa psychologicznego, można upatrywać w przeprowadzeniu jego pewne nawet nieprawdopodobieństwa — bo gdzież jest nawet arcydzieło, któremuby tego lub owego nie dało się uczynić zarzutu — lecz zespoliwszy się z przewodnią myślą autora przyznać trzeba, że to co się na rzut oka wydaje anomalią, jest nieprzerwanym łańcuchem konsekwencyi w samej niekonsekwencyi. Charakter taki jak Blanki skryty i zagadkowy, musi się objawiać nagłemi wybuchami, bo motywa, sprężyny działania, które dopiero odgaduje się po skutkach, leżą głęboko w niej ukryte, inaczej bowiem nazwa Sfinxa nie dałaby się usprawiedliwić.

Jakkolwiek wyraziliśmy już zdanie nasze pod bezpośrednim wpływem wrażenia o dramacie *Sfinx* i pierwszem jego przedstawieniu, które się w wielkiej części przyczyniło do zapewnienia sympatyi sztuce, uważamy za właściwe podnieść pewne zalety tego przedstawienia, powtórzeniem jeszcze bardziej uwydatnione, a które pominęliśmy poprzednio. Tyczy się to mianowicie wystawy pod każdym względem bardzo starannej a nawet jak na naszą scenę, nazwać można wspaniałej, salon bowiem ze względu na urządzenie miał zakrój bardzo eleganckiego salonu, a mnóstwo wonnych kwitnących kwiatów w gustowych wazonach obok efektownie zastosowanych dekoracyj nadawało mu świeżość i smak odpowiedni wykwintnym przywyknieniom zalotnej gospodyni domu.

Gospodynią tą była naturalnie bohaterka dramatu Blanka de Chelles, której rolę po mistrzowsku oddała p. Hoffmanowa. Trzeba było iść za każdym odcieniem gry artystki, aby pojąć jak głęboki dawała wyraz każdej myśli autora, jak od początku do końca była tym sfinxem nieodgadnionym, kobietą w której sercu wrzała namiętność pod osłoną zewnętrznej lekkomyślności i szyderstwa. Odegranie roli Blanki nastręczyło artystce jeszcze jednę rolę, w której może nie dać sobie wyrwać palmy pierwszeństwa, a scena konania, jak już wspomnieliśmy poprzednio, była koroną tej ze wszechmiar nie pospolitej produkcyi.

Berta de Savigny znalazła w grze p. Parżnickiej wierny wizerunek kobiety czułej i z dobrem sercem, nie wolnem jednak od namiętności, które w chwilach stanowczych biorą górę nad umiarkowaniem. Przywiązanie do męża rodzi naturalnie w niej zazdrość, przekonanie się o miłości do niego Blanki, wybuch gniewu i pogardy. Wszystko to wyrażała artystka z plastyczną dokładnością, z przejęciem malującym się równie w akcyi zewnętrznej jak w grze wewnętrznej. Gra p. Ładnowskiego równie jak pierwszym razem przekonała, że z roli Savignego umiał wydobyć wszystkie żywioły, nie łatwe do wydobycia, aby uczynić rolę tę o ile można w praktyce prawdopodobną i nadać jej urok rzeczywistości. I udało mu się to, albowiem publiczność równie jak pierwszym razem dawała mu oklaskami objawy zadowolenia, które dzielił wraz z p. Hoffmanowną i p. Parżnicką.

W sobotę wprowadzony został po raz pierwszy na scenę dramat w 5ciu aktach wierszem przez Dominika Magnuszewskiego p. n. *Rozbójnik salonowy*, przed trzydziestu kilku laty napisany. Dramat ten podobno nie przeznaczony dla sceny, którego akt 5ty dorobił świeżo p. M. Wołowski, datuje się z epoki, w której odniosłszy zwycięztwo nad klasycyzmem — co jeżeli przed upadkiem swym w literaturze naszej nie odznaczał się polotem poetycznym, przynajmniej jednę miał wielką zaletę, to jest jasność — kierunek romantyczny w zawiązkach swych, jakby chcąc we wszystkiem odmienną mieć od klasycyzmu cechę, nieraz w mglistych rozpływał się fantazyi obrazach. Zniknęła prostota ducha zastąpiona prostotą i swobodą formy, ale zniknęła zarazem owa przezroczystość myśli, która płynąc jasnym potokiem nie wprowadzała czytelnika lub słuchacza w labirynty zagadek. Ale jeżeli gdzie owa jasność jest konieczną, to na scenie; czytelnik bowiem może dłużej zastanowić się nad tem, co mu jest ciemnem, kiedy publiczność teatralna złożona z ludzi różnych stopni wykształcenia, czego nie pojmie od razu, nie umie sobie zdać z tego sprawy.

Rozbójnik salonowy należy do rzędu tych utworów, do których potrzebaby komentarzy, aby rozrzucone epizody w całość zestawić można. Nie brak mu wprawdzie tu i owdzie głębszych myśli, które świadczą o niepospolitym talencie przedwcześnie dla literatury naszej zgasłego autora, nie brak polotu wyobraźni, która się jednak przeważnie w nieprzejrzaną mgłę zakrywa, ale brak mu wszędzie motywów, brak tych wskazówek, które obznajmiać powinny widza równie z działającemi osobami, jak z przebiegiem całej akcyi.

Sam bohater dramatu August Dębołęcki jest pierwszą zagadką. Kim był właściwie, nikt nie wie. Zarabia on jak sam mówi własną pracą na utrzymanie siebie i chorej matki, ale jaki był rodzaj tej pracy? Skąd wstęp jego do hrabiowskiego salonu, skąd się datuje dawna znajomość jego z Anielą? Wszystko to zapytania bez odpowiedzi. Aniela, o którą się stara Bruno protegowany przez baronową, wyrabia Augustowi posadę sekretarza u ministra i przedstawia go jako swego narzeczonego, a potem gdy August zaręczywszy wierzycielom za długi Brunona, który przyznawszy się że się z Anielą chciał żenić tylko dla majątku, znika i poręczyciela wystawia na zajęcie całego szczupłego mienia, Aniela opuszcza znowu Augusta i kocha się w Brunonie, nie wiedzieć jakim sposobem pomimo podłego swego postępku zrehabilitowanym i pogardzającym nią. August doprowadzony przez intrygi baronowej pałającej do niego jakąś niewytłomaczoną zemstą i ministra, który będąc opiekunem Anieli, sam się zamyśla z nią żenić, do nędzy — nagle kiedy po śmierci matki i odmowie Anieli, postanawia na zawsze stronić od salonu i żyć z ulicą, pojawia się jako minister Stanisława Augusta, jako renegat wyforytowany na takie dostojeństwo przez protekcyę jenerała rosyjskiego i wtedy dopiero mścić się zaczyna na wszystkich: na ministrze, którego pozbawia majątku; na Brunonie wówczas przywódcą stronnictwa narodowego, którego ogłasza szpiegiem; na Anieli, którą uczyniwszy swoją metresą więzić każe jako złodziejkę i ożenić chce z własnym kamerdynerem. On to jest tym rozbójnikiem salonowym, który w końcu wywarłszy zemstę na winnych i niewinnych, także niewiedzieć dla czego sam sobie życie odbiera. Taki jest szkic dramatu, w którym prócz tego wiele jest jeszcze rzeczy niewytłomaczonych, jak n. p. żądanie jałmużny przy trumnie matki, aby potem tego samego talara, którego mu dano, potem w chwili odebrania sobie życia przez okno wyrzucić, a jednak między tym czasem upłynęło lat kilka.

Autor chciał i w zbyt jaskrawem świetle przedstawił zepsucie salonu, jego wpływ demoralizujący, interesowność i brak zasad, lecz przesadził w grubem nałożeniu farb i rozminął się z prawdopodobieństwem, a sam bohater dramatu jest najmniej ze wszystkich sympatyczną postacią.

Obok wielu naciągniętych i rzec można zaimprowizowanych sytuacyj, nie łączących się żadnym węzłem, zaprzeczyć nie można że jest w dramacie tym, dość zresztą goniącym za efektami, wiele ustępów wzniosłych i pięknych jak n. p. nie wyliczając innych, scena rozpoczynająca dramat w której matka dając napomnienie ukochanemu swemu jedynakowi, przypomina śpiewaną niegdyś przy kołysce dziecięcia piosnkę Kniaźnina — lub owa scena Augusta z Brunonem, w której pierwszy dowodzi jakby duchem wieszczym że siła moralna w końcu ukorzyć się musi przed siłą brutalną.

Powiedział ktoś, że chcąc mieć dobrych artystów trzeba im dawać dobre sztuki do grania. Nic nadto prawdziwszego. Myśl autora powinna być dyrektywą dla artysty; jeżeli myśl ta jest jasna, logiczna i przeprowadzona z konsekwencyą, gra jest wielce ułatwioną, bo płynie z samej natury rzeczy. Lecz jeżeli charaktery są wysnute czysto z wyobraźni autora bez rzeczywistej podstawy w codziennym świecie, wtedy albo staranna gra nawet rozbić się musi o brak prawdy, albo musi być doskonałą, żeby aż zapominać kazała o wadach roli.

P. Ładnowski grał rolę Augusta i zdaje się że niepodobna więcej przejąć się, głębiej i wszechstronniej przedstawić charakter człowieka, którego zasadą było nie mieć zasady i który widząc i piętnując zepsucie, sam w zepsuciu tem prym trzymał. Drugą najważniejszą w dramacie jest rola Anieli, którą oddała p. Majowna uwydatniając wiernie równie grą zewnętrzną jak wewnętrzną przemijające wrażenie. Wspomnieć nadto winniśmy o grze dobrze wystudyowanej p. Wardzyńskiego w roli Brunona, p. Szymańskiego w roli ministra oraz pani Ekerowej (Baronowa) i p. Wolskiej (matka Augusta).

Wystawa sztuki, która powtórzoną była wczoraj, o ile można świetnie była urządzoną.

winien wziąść odpowiedzialność na siebie. Dodam tu jeszcze, że nowella ta uchwaloną została prawie jednogłośnie, a tylko hr. Gołuchowski i kilku włościan mazurskich głosowało przeciw.

Reszta uchwalonych przez sejm nowel ma być przedłożoną do sankcyi: Mianowicie najpierw nowella dotycząca zmiany §. 44 o repr. pow., według której przewodniczący Rady miałby prawo zawieszać uchwały tak Rady jak Wydziału, a o rozstrzygnienie, czy uchwała ma być wykonaną lub nie, udać się do Wydziału Krajowego, zamiast jak dotąd do Władzy politycznej. Dalej nowella dotycząca zmiany §§. 102 i 108 ust. gminnej, według której Wydział powiatowy ma prawo nakładać grzywny do wysokości 20 złr. na członków zwierzchności gminnej, a w razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków zawieszać tychże w urzędowaniu. Dalsza zmiana dotyczy §§. 80 ust. gminnej i 28 ust. o repr. pow. pod względem prawa nakładania podatków gminnych i powiatowych, tudzież §. 99 ust. gm., rozszerzając władzę Rady powiatowej zatwierdzania uchwał Rady gminnej na kontrakty dzierżawy lub najmu na 6 lat zawarte i opuszczenie czynszu dzierżawnego. Nowella, zmieniająca §§. 70 ust. gm. i 22 o ust. repr. pow. stanowi, że gdyby Rada gminna niewstawiła do swego budżetu należytości, które gmina uiścić jest obowiązaną, Rada pow. ma prawo i obowiązek wstawić należytości te w budżecie i nałożyć na ich pokrycie dodatek do podatku. Ostatnia nowella, dotycząca §. 51 ust. gm. stanowi, że w razie, gdyby ani naczelnik gminy ani jego zastępca urzędować niemogli, zastąpić ich ma najstarszy wiekiem asesor lub przysiężny.

Rzym 9 czerwca.

△ Izba deputowanych zawiesiła swe posiedzenia na końcu zeszłego tygodnia. Dziennikarstwo broniąc zasad rządowych, czyli innemi słowy teoryi p. Minghettego, co do ratowania skarbu przez nakładanie podatków bez końca, krytykuje czynności Izby bez miłosierdzia. Podług zdań dzienników rzeczonych reprezentanci Włoch nic dobrego dla kraju nie uczynili. Ministeryalna *Opinione* dnia następnego po prorogacyi obrad Izby wystąpiła z artykułem, w którym wobec narodu w surowy nader wchodzi sąd z posłami. Podług niéj Izba obecna rozpoczęła swoje czynności pod dobremi auspicyami, i wśród korzystnych okoliczności i w czasie, w którym się dokonał najpamiętniejszy dla Włoch i całego świata wypadek, zabór Rzymu 20go września 1870 r. Włochy i świat, prawi, z ufnością spoglądały na czynności reprezentantów „odkupionego“ z niewoli ludu, a ci tymczasem nie zdobyli się ani na jedną korzystną reformę, nie dokonali ani jednego ulepszenia, i dzisiaj zawiesiwszy posiedzenia, zostawiają losy kraju w największéj niepewności. *Gazzetta d'Italia* utrzymuje, iż zawieszenie posiedzeń było koniecznym wynikiem charakteru Izby; od dawnego już czasu okazywała się bowiem w niéj ta chorobliwość nieuleczona, która się nazywa nieudolnością prawodawczą, wraz ze symptomatami rozkładu na partye, zamieszania w rozprawach, sprzeczności w głosowaniu.

Te sądy wszakże partyi rządowéj nie są sądami Włoch o deputowanych. Dziennikarstwo ludowe, które tu może potężniejsze jest, niż gdzie indziéj, pochwala zachowanie się posłów w oporze przeciw nakładaniu nowych podatków. Prowincye południowe z zapałem witają swych posłów, bo posłowie południowi główną stanowili w Izbie opozycyę i także stanowili oni sami frakcyę, która reprezentowała jakąś ideę. Obecnie dzienniki miast południowych podjęły w miejsce posłów walkę przeciwko rządowi. Co z sytuacyi obecnéj wyniknie, trudno dokładnie określić. Ministeryum nosiło się z myślą, by prorogacyi Izby użyć za okoliczność do jéj rozwiązania i rozpisać nowe wybory. Był czas, gdzie ten zamiar uważano za pewny. Ludzie jednak, którzy nie przez kategorye polityczne, ale zdrowemi zmysłami patrzą na to co się w koło nich dzieje, odradzają rozwiązanie Izby, gdyż obecne usposobienie kraju takich tylko może wydać posłów, którzy po pierwszem zetknięciu z ministerstwem byt jego zniweczą. To bowiem jest rzeczą pewną, iż lud podatkami przeciążony nie może wybrać posłów, którzyby przyjmowali projekta nowych dla kraju ciężarów; ponieważ zaś zmysł finansowy p. Minghettego skoncentrował swą operacyę w nakładaniu podatków, więc jasną jest rzeczą, iż nowa Izba konieczną byłaby dla p. Minhettego zgubą.

Zachwiał się więc pono rząd w zamiarze rozwiązania Izby; jak jednak rząd z Izbą dotychczasową, któréj przez swoje i sobie przychylne organa najzupełniejszą nieudolność zarzuca, zamyśla rządzić nadal, jest dla ludzi myślących zagadką. Zagadka ta i niepewność przyszłości, oraz nienaturalność położenia obecnego, wywołują niechęć i wzajemne podejrzywania tak, iż niedzielna uroczystość 26-letniéj rocznicy statutu, nowego kierunku polityki, z któréj wyrosła jedność włoska, zakrawała więcéj na pamiątkę żałobną po utracie wolności. Tu i owdzie powiewające chorągwie trójkolorowe, godła wolnych i zjednoczonych Włoch, były istną ironią w czasie obecnych rozterek, niezadowolenia i skarg na ustawanie handlu i przemysłu, wyrzekań na głód i nędzę. Dziwną też i to jest rzeczą, iż uroczystości podobne do wspomnianéj, obchodzone bywają bez udziału obywatelstwa. Wszystko się kończy na oświetleniu gmachów urzędowych i na przeglądzie wojska. A jednak z takim przyciskiem nadaje się tym uroczystościom przydomki uroczystości narodowych! Czyż tylko wojsko i rząd jest narodem? Zdaje się. Dziś wolność zależy od ilości wojska; im większa armia, tem szumniejsze frazesy o wolności, bez względu i uwagi na to, iż armie pochłaniają najlepsze i najzdolniejsze siły pracy i rujnują przez to samo, nie mówiąc już o podatkach, dobrobyt krajów. Jak wielkie podobieństwo mają dzisiejsze państwa do Persów o nieprzeliczonéj sile brutalnéj, jak mało do wolnéj i bohaterskiéj Grecyi. To jednak podobno nie może być argumentem przeciwko mniemaniu, iż wiek nasz jest wiekiem najoświeceńszym. I zapewne, iż nie jest argumentem, jeżeli wmówimy w siebie to przekonanie, iż świat jest wielkiem pobojowiskiem, na którem nieustannie toczy się walka o byt.

Ogólna suma podatków, jakie Włochy na rok 1874 muszą złożyć, wynosi 1,364,146,325 fr. 32 ct. P. Minghetti zaręczał przy sposobności, gdy Izba sumę tę potwierdziła i przyjęła, iż zwolna doprowadzi stosunki finansowe do równowagi. Ta obietnica natchnęła jednego z posłów do surowéj krytyki administracyi finansów. Oświadczył on, że zniesienie kursu przymusowego i zaprowadzenie równowagi między wydatkami i zbiorem pozostaną w ręku i za administracyi rządu obecnego na zawsze utopią i arabskim feniksem a to z tego prostego powodu, iż im więcéj kraj płaci, tem więcéj rząd wydaje.

Senat podług pierwotnego planu, którego rzeczywistość usiłowano zaprzeczyć, postanowił w czasie obecnéj kadencyi nie obradować nad projektem do prawa o obronie krajowéj (senat jeszcze posiedzeń nie zawiesił). Minister wojny p. Ricotti zgodził się na to postanowienie senatu, zapewne by nie utrudniać sytuacyi i tak już nie pewnéj przez kolizyę z Izbą deputowanych.

Po kryzys na Montecitorio (parlament) nastąpi pewnie i kryzys na Kapitolu (municypium). Syndyk Rzymu, hr. Pianciani traci z dniem każdym na kredycie. Jest z niego nie osobliwy administrator. Ma wielką łatwość w zaciąganiu długów i podwyższaniu podatków kumunalnych. To czyni go niepopularnym — mimo jego dziennika *il Popolo romano* i mimo mów, jakie czasem miewa po klubach rzemieślniczych. Ostatnieni czasy rozbudził p. syndyk straszną nienawiść przeciwko sobie pomiędzy rzeźnikami. Powód do tego dało podwyższenie podatku od rzezi, o czem wspominałem. Nie jest zapewne prawdą, aby rzeźnicy mieli na noże przeciwko niemu przysięgać, ale nie ulega wątpliwości, iż wielkie jest przeciw niemu oburzenie. Rzeźnicy postanowili w przeszłym tygodniu zawiesić swe czynności. Nie przyszło jednak do tego, bo prawa krajowe zakazują bezrobocia i grożą za nie więzieniem. Nie umilkli jednak rzeźnicy, lecz wiodą z p. syndykiem walkę na pióra (widać że to rzeźnicy rzymscy). Obrali sobie za organ swych opinii *Capitale* (wszystko się dobiera podług gustu). P. syndyk odpowiada przez swój dziennik *il Popolo romano* i stanął przez ten dziwny zbieg okoliczności zupełnie na gruncie nowoczesnych pojęć, bo przez lud walczy przeciwko ludowi. Mają się odbyć wkrótce nowe wybory municypalne, otrzyma więc p. syndyk nie bardzo dla siebie przychylne kollegium *patrum conscriptorum*.

Stosunki w Sycylii przybierają postać coraz romantyczniejszą. Przed niedawnym czasem ujęli bandyci barona Sgadari i jedynie za złożeniem znacznej sumy okupu chcieli go wydać. Wczoraj nadszedł z Palermo telegram, iż złożono bandytom żądaną sumę i baron Sgadari uzyskał wolność. Tegoż samego dnia doniesiono telegram z Parmy o zamordowaniu tajemnem kaw. Bolla, podprefekta prowincyi. W Turynie niejaki Valessina zamordował swą żonę, dwie córki, jednę w 12tym, drugą w 8ym roku życia i syna 16 lat mającego. Po dokonaniu tych okropnych aktów o 7 z rana, wyszedł ten istny potwór najspokojniéj na ulicę i spotkawszy tam swego znajomego oświadczył mu: „dziś jest dwudziesta rocznica mego wstąpienia w związki małżeńskie; zamordowałem właśnie całą moją familię, a teraz idę sobie samemu gardło poderznąć tą brzytwą“. To powiedziawszy najzimniej, dodał potem: „nędza mnie do tego zniewoliła“ — i znikł natychmiast z przed oczu swego znajomego. Z Kapuy przychodzi dziś telegraficzna wiadomość o publicznem zabójstwie dokonanem przez kapitana strzelców. W Romanii od wielu dni trwają rozruchy; wojsko zarekwirowane wiele ma do czynienia, by rozruchy dalej się nie szerzyły. Gazecie *d'Italia* donoszą, iż tajemnym motorem rozruchów jest Internacyonal.

Ojciec św. używa znowu zupełnego zdrowia. W sobotę udzielał prywatną audyencyę wielu osobom, i rozmawiał z każdą z tą swobodą ducha, którą on posiada w tak wysokim stopniu.

Przybył do Rzymu dawno oczekiwany kardynał paryski arcybiskup Guibert. Zamieszkał w ambasadzie francuskiej przy dworze papieskim. W niedzielę przybyło około stu pielgrzymów z Ameryki. Dzisiaj mieli osobne posłuchanie u Ojca świętego. Złożyli Ojcu św. wiele darów od Indyan i murzynów, między innemi piękną laskę, któréj gałka wyobraża jabłko i jest masywnie ze szczerego złota. Któryż z królów ma, jako Pius IX poddanych po wszystkich ziemi zakątkach, któryż z nich ma takich poddanych, którzyby chcieli przebywać dalekie kraje lub szerokie morza jedynie dla tego, by wynurzyć się przed królem swoim z uczuciem swej ku niemu miłości i przywiązania i by tę swoją synowską miłość jeszcze datkiem jakowym przed światem objawić! I kościół i papiestwo mają szerzyć ciemnotę i być przeciwnikami wolności?...

NPan pozwolił, aby gimnazyum niższe w Bielsku zostało zamienione stopniowo na gimnazyum wyższe, począwszy od roku szkolnego 1874/75.

Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Antoniego Edera z Gródka do Żydaczowa koncepistę zaś namiestnictwa Czesława Niewiadomskiego z Żydaczowa do Gródka.

Wiedeń 14 czerwca. W korespondencyi wiedeńskiej do *Gazety lwowskiej* czytamy następujące szczegóły o kongresie kościelnym jaki się ma odbyć na Bukowinie w celu zastanowienia się nad sprawami wewnętrznemi kościoła grecko-wschodniego:

„Jak wiadomo, NPan Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca 1874 r. zezwolił na zebranie się kongresu kościelnego w Bukowinie, celem zastanowienia się nad wewnętrznemi sprawami kościoła grecko-wschodniego. Zakres tego konkresu rozciąga się tylko na wyznawców kościoła grecko-wschodniego w Bukowinie. Myśl cesarska zdaje się być bliską urzeczywistnienia, albowiem dziennik konsystoryalny arcybiskupa czerniowieckiego, metropolity Bendelli z d. 22 maja 1874 podaje okólnik zawierający ordynacyę wyborczą dla grecko-wschodniego kongresu kościelnego w Bukowinie. Kongres ten składa się z 48 członków, t. j. 24 duchownych i 24 świeckich reprezentantów. Duchowieństwo grecko-wschodnie wybiera w 4 kuryach wyborczych 24 członków duchownych. Skład zaś 24 członkow świeckich jest następujący: Trzech członków powołanych przez NPana, jako patrona dóbr państwowych i dóbr funduszu religijnego gr. wschodniego, sześciu reprezentantów wybranych przez innych patronów, pięciu reprezentantów ludności gr. wschodniej w miastach i 10-ciu reprezentantów tejże ludności po wsiach. Rozumie się samo przez się, że wszyscy członkowie kongresu tak stanu duchownego jak i świeckiego muszą być wyznania grecko-wschodniego. Bierne prawo wyborcze posiada każdy obywatel austryacki obrządku grecko-wschodniego, liczący lat 24 i posiadający prawa obywatelskie. Kongresowi przewodniczy arcybiskup, względnie biskup, ewentualnie archimadryta konsystoryalny. Kongres zbiera się na wezwanie NPana i obraduje na publicznych posiedzeniach nad sprawami wchodzącemi w zakres jego. Ważnem jest postanowienie, że na kongresie kościelnym zasiada komisarz rządowy zamianowany przez NPana; komisarz rządowy ma prawo zabierać głos w każdej chwili, tudzież odroczyć zgromadzenie każdej chwili. Ordynacya wyborcza licząca 55 §§. zawiera różne przepisy co do porządku wyborów. Metropolita Bendella przesyłając ordynacyę wyborczą w języku niemieckim, oznajmia w języku rumuńskim, że kongres kościelny zbierze się na wezwanie NPana.“

— Zrobiliśmy onegdaj wzmiankę, iż minister handlu wydał nowy regulamin ruchu dla kolei żelaznych austryackich. *Pester Llyod* pisze z powodu wydania tego regulaminu: „Rządy Austryi i Węgier powodowane uwagą, że obrót kolejowy z Niemcami przybiera ciągle coraz większe rozmiary i znaczenie przyjęły w zaprowadzonym lipcu 1872 regulaminie ruchu jako podstawę te same zasady, które obowiązywały w państwie niemieckim. Regulamin ów wywarł ten dobry skutek, że jeszcze więcéj wzmógł obrót pomiędzy temi państwami i że wkrótce jednolitość głównych zasad okazała się już nie wystarczającą. W jesieni r. 1873 zastępcy Austryi, Węgier i Niemiec zgromadzili się w Berlinie i wypracowali nowy regulamin ruchu, który co do saméj istoty nie różni się od dawnego, ale w szczegółowych ustępach zawiera ważne i dla świata handlowego bardzo doniosłe postanowienia. Operat ten został następnie każdemu rządowi do zbadania przedłożony, a po zatwierdzeniu już dokonanem wejdzie w życie 1go lipca r. b. w Niemczech, Austryi i Węgrzech. Musimy wyrazić zadowolenie, że od 1go lipca r. b. w całéj Europie środkowéj obowiązywać będzie jednolity regulamin ruchu, co uważać należy za postęp w rozwoju handlu węgierskiego.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 czerwca. Nie sprzyjała wczoraj pogoda rozpoczęciu strzelania kurkowego. Lubo więc strzelnica zapełniła się bardzo licznie, bo wszyscy niemal członkowie Towarzystwa strzeleckiego chcieli być obecnymi tej uroczystości, wszelako ogród strzelecki był pusty, a zapowiedziany w nim koncert nie przyszedł do skutku. Przy strzałach tylko rusznic spełniano toasty. Dotychczasowy król kurkowy p. Antoni Chmurski złożywszy godność swoją i insygnia, otrzymał pamiątkowy pierścień z wyobrażeniem kurka zygmuntowskiego.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi konkursowej teatralnej dla naradzenia się nad warunkami przyszłego konkursu. W skład komisyi wchodzą pp.: Artur Bartels, Karol Estreicher, Antoni Kłobukowski, Stanisław Koźmian, Henryk Lisicki, Bolesław Ładnowski, Mieczysław Pawlikowski, hr. Artur Potocki, Lucyan Siemieński, Maryan Sokołowski, Aleksander Szukiewicz, hr. Stanisław Tarnowski. Na posiedzeniu byli obecni: pp. Bartels, Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Siemieński, Szukiewicz, hr. Tarnowski. Na wniosek p. Koźmiana wzięto najprzód pod obrady wysokość wynagrodzenia za sztuki ubiegające się o nagrodę, a następnie oznaczenie terminu i podział pracy komisyi.

Ponieważ fundusz przeznaczony jako nagroda za bezwzględnie dobrą sztukę w kwocie 500 złr. dotąd nie użyty, wzrósł przez oprocentowanie się do sumy 550 złr., a prócz tego pozostają jeszcze do rozporządzenia sumy: 300 złr. od Franciszka hr. Łubieńskiego 200 złr. od hr. Artura Potockiego i 100 złr. od p. Oraczewskiego, a zatem razem 1150 złr., postanowiono zatem:

Wyznaczyć pierwszą nagrodę za najlepszy utwór (tragedyę, dramat lub komedyę) wierszem lub prozą, zapełniający wieczór, bez względu, czy będzie miał 3, czy 5 aktów, złr. 550 wraz z procentem, jaki od tej sumy do chwili wypłaty nagrody przyrośnie.

Sztuka mająca otrzymać pierwszą nagrodę, winna posiadać równie literackie jak sceniczne zalety, na ostatni jednak przymiot szczególną komisya zwracać będzie uwagę.

Drugą nagrodę otrzyma sztuka najmniej dwuaktowa, która układem i scenicznością swoją może mieć widoki powodzenia.

Komisya odstępując od zasady wynagradzania względnie najlepszych sztuk, postanowiła zachować co do tych dwóch kategoryj nagród całą swobodę, i takie tylko wynagradzać sztuki, które na to istotnie zasługują, nie zaś te, co są lepsze od innych.

Co się tyczy pozostałych 300 złr., te muszą być rozdzielone, bądź to po 100 złr. dla trzech sztuk uznanych za godne grania, bądź też w kwocie 200 złr. za najlepszą sztukę ludową, choćby w 1 akcie, to jest taką, którąby zajmować mogła wielką publiczność. a resztę 100 złr. otrzyma w takim razie sztuka przez komisyę konkursową zalecona do przedstawienia. Tylko takie sztuki na konkurs przyjmowane będą, które jeszcze nie ubiegały się o nagrodę na poprzednich konkursach i nie były grane.

Sztuka premiowana staje się własnością teatru krakowskiego, a jeżeli inne teatra będą ją chciały przedstawić, winny wejść o to w układ z autorem.

Komisya rozpocznie czynność swą 1 stycznia 1875 r. i sztuki ubiegające się o nagrodę winny być do tego czasu na ręce dyrektora teatru przesłane, jednak przyjmowane być mogą jeszcze najdalej do 15 stycznia; później nadesłane uwzględnione już nie będą.

Komisya podzieliła się na 4 sekcye. Każda sztuka nadesłana na konkurs czytaną być musi przez dwóch członków, zanim albo zaleconą do wspólnego czytania, albo odrzuconą zostanie.

Komisya ukończy swe zadanie 15 lutego 1875 r. i w dniu tym lub najbliższym, większością głosów rozstrzygnie o losie sztuk ubiegającyyh się o nagrodę.

— Wczoraj przybył tu radzca dworu p. Eitelberger profesor archeologii i historyi sztuki w uniwersytecie wiedeńskim, dyrektor sztuk i rzemiosł, jako referent w sprawach sztuk pięknych wysłany z polecenia ministra oświaty Stremayra w sprawie organizacyi tutejszej szkoły sztuk pięknych i stanął u swojego kolegi i przyjaciela prof. Dr Bratranka.

— Jutro we wtorek od godz. 12 — 1 w Muzeum techniczno przemysłowym odbędzie się 18ty i ostatni publiczny wykład prof. Dra Straszewskiego: „z Psychologii“.

— Dla XX. Unitów nadesłał nam X. P. Wroński z Święcan 1 złr.

— Zmarły Salomon Wechsler zapisał był testamentem z d. 22 stycznia 1872 r. „Stowarzyszeniu domu modlitwy i wsparcia Izraelitów postępowych w Krakowie“ 5,000 złr. w rencie austryackiej na wsparcie ubogich uczniów wyznania mojżeszowego. Procenta od tego zapisu w kuponach wydane z depozytu sądowego, rozdane będą d. 1 lipca za porozumieniem się z wykonawcą testamentu Dr Maurycym Wechslerem. Kandydaci winni o to zanieść podania do 25go b. m. na ręce p. S. M. Winklera, sekretarza pomienionego Stowarzyszenia.

— Wczoraj o bardzo rannej godzinie Stanisław Majchrowicz, były strażnik skarbowy, przyszedł do mieszkania p. Karola Derpowskiego utrzymującego biuro wywiadowcze na „Podelwiu“ w ulicy Grodzkiej, pytając o służbę dla siebie. Gdy leżący jeszcze w łóżku p. Derpowski kazał mu przyjść o 9ej, Majchrowicz dobył rewolweru i czyniąc wyrzuty, iż dotąd służby nie dostał, dał ognia do p. Derpowskiego, a następnie do leżącego na sofie pomocnika biurowego Brunona Markowskiego, i korzystając z przestrachu obu napadniętych, uszedł. Naboje były ostre ale strzały chybiły. Policya poszukuje Majchrowicza.

— Naczelnik stacyi kolei Karola Ludwika w Krakowie, p. Józef Szreder, inżynier 1ej klasy, posunięty został na stopień starszego inżyniera.

— Magistrat wydał nakaz chwytania psów nieopatrzonych kagańcami, nie tylko jak dotąd do południa, lecz także po południu we środę i sobotę. Dotąd nie jest jeszcze rozstrzygniętem pytanie co do stosowności kagańców, a niektóre psy, nie będąc zresztą włożone do kagańca od młodości, nie mogą go znosić. Skoro jednak bezpieczeństwo osób potrzebuje tego środka, zatem winien on być przestrzegany. Atoli bezpieczeństwo to najczęściej na tem się opiera, że właściciele niektórzy psów opłacają oprawcy daninę i otrzymują dla swych psów wolność od kagańca, a tyczy się to nawet psów większych. Czy zaś pies opłacony mniej jest niebezpiecznym, niż nieopłacony?

— Kazimierz Sawicki asystent mierniczy zabity został d. 9 b. m. spadającem drzewem przy wyrębywaniu granicy w lesie w Synowudzku wyższem w powiecie Stryjskim.

— *Gaz. Lwowska* pisze: Pożary coraz częściej nawiedzają miasta i miasteczka nasze, a posucha czyni je bardzo groźnemi. Przykład nieszczęśliwej Nadwórny powinien pobudzić zwierzchności gminne do ostrożności i zaopatrzenia się w środki ratunku. Dziś odbieramy znowu wiadomość o dwóch znaczniejszych pożarach. W Chyrowie wybuchł dnia 10 b. m. rano o godzinie 3 pożar w rynku i pochłonął 14 zabudowań. Całe miasto byłoby niezawodnie padło ofiarą płomieni, gdyby nie wyjątkowo energiczny i dzielny ratunek. Bawiący właśnie na miejscu p. starosta Drak przy pomocy żandarmeryi zagrzewał do ratunku, a naczelnik stacyi kolejowej Chyrowskiej, p. Kahane, przybywszy z całą miejscową służbą kolei Łupkowskiej i Dniestrzańskiej, z nadzwyczajną energią i prawdziwem poświęceniem pracował nad stłumieniem pożaru. W dwie godziny później przybył w pomoc burmistrz Dobromilski z sikawką i kilku mieszczanami i tym sposobem zdołano ustrzedz miasto od zupełnego zniszczenia, któremu już raz przed dwoma laty uległo. W Krystynopolu dnia 11 o północy pożar zniszczył 14 domów żydowskich. Obecny tam starosta sokalski przekonawszy się, że gmina żadnych przyrządów do gaszenia nieposiada, i że co do ostrożności wobec niebezpieczeństwa pożaru panuje tam zupełne niedbalstwo, zasuspendował na miejscu naczelnika gminy, a zgromadziwszy gminę na pogorzelisku, przedstawił jej konieczność porządnej ogniowej policyi i dostatecznych środków ratunku. Spodziewać się należy, że tak wymowny argument, jak świeże zgliszcza i widok zniszczonego mienia, trafi do przekonań opieszałej gminy.

— **Andrychów** 14 czerwca.

(L.) Umarł tu d. 10 bm. Bartłomiej Zajkowski, nauczyciel kierujący szkoły miejscowej, licząc lat 66, po 22 latach zawodu nauczycielskiego w naszem mieście, przykład niestrudzonej pracy i ubóstwa nieodłącznego od zawodu jego. Nie było go za co pochować ani nawet trumny sprawić; dopiero X. Wizmański katecheta zebrał, po domach chodząc, fundusz na skromny pogrzeb, a kanonik X. Jurkowski bezinteresownie oddał zmarłemu ostatnią posługę. Nad grobem przemówił jeden z nauczycieli miejscowych i podniósł ciche a zbawienne w skutkach swoich zasługi nieboszczyka. Pogrzebowi towarzyszyli członkowie Rady miejskiej i Rady szkolnej oraz wielu Izraelitów. Zmarły zostawił wdowę i syna bez żadnego zaopatrzenia.

— X. Alfred Białogłowski, wikary łac. w Kopeczyńcach, objął zarząd probostwa w Liczkowcach, którego zawiadowca X. Grzegorz Borczowski otrzymał probostwo w Rohatynie. X. bar. Jan Borowski, wikary w Wadowicach, otrzymał probostwo w Mszanie dolnej, miejsce jego objął X. Andrzej Klimczak, katecheta gimnazyalny w Wadowicach. X. Karol Wojdowski, kooperator w Wyżnianach, otrzymał probostwo łac. w Sokołowie. Tameczny administrator X. Jan Smagowicz został kooperatorem w Mariampolu. X. Leopold Wierzbicki, kooperator w Machlińcu, otrzymał probostwo w Janowie, a jego miejsce objął X. Tomasz Swiech, kooperator w Dolinie. X. Antoni Ławrowski zawiadowca gr. kat. probostwa w Odrzechowie, otrzymał toż probostwo. X. Jan Towarnicki, wikary gr. kat. w Medyce, objął zarząd probostwa w Turce.

— Nr 466 *Kłosów* zawiera: „Krzyżacy 1410.“ Obrazy z przeszłości, przez J. I. Kraszewskiego (c. d.); — „M. A. Piotrowski“ profesor sztuk pięknych w Królewcu, przez Mathiasa Bersohna (z ryciną); — „Prelekcye Max Müllera“ filozofia języka według Darwina; — „Przypomnienie starych znajomości,“ przez Wojciecha Kornela Stattlera (c. d.); — „Urywki higieniczne i lekarskie,“ przez prof. uniw. warsz. Dr Łuczkiewicza (dok.); — „Od Redakcyi;“ — „Orkiestra domowa,“ przez *** (z ryciną); — „Lichy zarobek:“ Obraz Eugeniusza Feyen, przez K. (z ryciną); — „Fragment z dziejów naszej powieści,“ przez J. T. Hodiego; — „Jakób Wainwright“ wierny sługa przy trumnie Lwingstona, (z ryciną); — „Korespondencya:“ (z Krakowa), przez Gerwazego; — „Przegląd polityczny;“ — „Wiadomości bieżące z pola literatury, nauki i sztuki;“ — „Odpowiedzi od Redakcyi.“

— W sobotę umarł w Berlinie były minister pruski handlu i skarbu von der Heydt na chorobę serca. Szef niegdyś domu handlowego w prowincyi nadreńskiej, należał on do partyi konstytucyjnej w r. 1847 w sejmie prowincyi nadreńskiej, a w r. 1848 powołany na ministra handlu, utrzymał się najdłużej w gabinecie, zamieniwszy tekę handlu na tekę skarbu, i nawet dzierżył czas jakiś prezydium ministerstwa. Przechodził on łatwo z jednego gabinetu do drugiego twierdząc, że polityka nie dotyka go bezpośrednio, zadaniem bowiem jego jest powodzenie handlowe i dobry stan finansów. Długi czas wytrwał Heydt w gabinecie Bismarka; lecz ten nareszcie pozbył go się, obwiniając go zawsze o związki z Manteufflem. Pierwszy niedobór budżetowy nastręczył do tego sposobność. Heydt liczył lat 73.

— Coggia w Marsylii odkrył d. 17 kwietnia nową kometę, którą widziano już w tych dniach w Pradze przez perspektywę teatralną, a niebawem da się ona widzieć gołem okiem. Stoi ona teraz w trójkącie między gwiazdą polarną, alfą wielkiej Niedźwiedzicy i Kapellą, a od połowy lipca posuwać się będzie szybko ku południowi i coraz stawać się jaśniejszą, bo bliższą ziemi. W pierwszych dniach sierpnia będzie blisko 50 razy większą niż teraz wydawać się.

— W Londynie rozpoczęto d. 8 b. m. sprzedaż przez licytacyę słynnej galeryi obrazów i rzeźb, bronzów, porcelany, Aleksandra Barkera. Amatorowie z całego świata zgłaszają się, a rząd angielski wyznaczył około sto tysięcy funtów sterl. na zakupno obrazów na tej licytacyi dla galeryi narodowej. Już kilkanaście włoskich starych obrazów, jak Sasso Ferrato, Jan Bellini, Giorgone, Fabriano, dostało się za granicę.

— O 15 wiorst od miasta powiatowego Biełogrodu w gubernii Tulskiej spadł d. 11 maja r. b. kamień z powietrza, którego główną częścią jest żelazo, wagi 257 funtów, a pierwotnie był jeszcze cięższy, gdyż chłopi odtrącili z niego kilka grubych odłamów. Zagłębił on się 4 stopy w ziemię. Kamień ten ma 21 cali długości, 17 cali szerokości, a 12 wysokości.

Teatr. We wtorek dnia 16 czerwca, koncert na dochód wdowy po St. Moniuszce.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 13 czerwca pochmurno; termometr w cieniu od 7·4 doszedł do 15·7 R. Dnia 14 pochmurno, chłodno, po południu deszcz; termometr od 6·5 doszedł tylko do 10·8 R. Barometr przez oba te dni ciągle szedł w górę; dnia 15 czerwca o godzinie 6ej rano stan jego był 331·39, termometru 7·0 R. Wiatr północno-wschodni.

— We wtorek dnia 16 czerwca: Śej Justyny panny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Chociaż w poprzednim tygodniu panowała przeważnie dążność ku zwyżce, a w świeżo ubiegłym mdłe usposobienie i zniżka w papierach miejscowych, a mianowicie budowlanych, właściwy jednak charakter giełdy objawiający się w zawsze równych a zawsze płonnych usiłowaniach nie zmienił się bynajmniej. Ciągle ta sama wstrzemięźliwość publiczności pozagiełdowej, ciągle jeden i ten sam rezultat zabiegów kulissy, że, skoro się tylko w usiłowaniach swych wywołania zwyżki w papierach miejscowych cokolwiek za daleko wysunie osiąga rezultat zamierzonemu wręcz przeciwny. Pragnie bowiem pozorem wzrastania kursów przynęcić publiczność pozagiełdową i opatrzyć ją pewną częścią tych papierów, któremi giełda przeładowana, a osiąga natomiast to, że skoro tylko kursa jako tako się podniosą, zaraz publiczność pozagiełdowa przynosi papiery z dawnych jeszcze czasów zachowane i zbywając je na giełdzie, powiększa jeszcze liczbę obarczającą targ wiedeński. Oczywiście, że kulissa, nie mając dostatecznych sił na długie przetrzymywanie napotykanego oporu, cofa się przed tak niepomyślnym rezultatem i pojawia się znów zniżka, zamiast zwyżki — bez wszelkich finansowych pobudek, bo ani wartość papierów, ani ogół stosunków nie zmieniły się w niczem. Zresztą i w czasie pozornej zwyżki, i w czasie równie nieuzasadnionej zniżki odbywa się tranzakcyj nader mało; tak że ledwo starczy podstawy na skonstatowanie przeciętnego kursu. Nie wspierają też bynajmniej zapędów ku zwyżce zagraniczne stosunki. Niepewność położenia we Francyi, nierozstrzygniona walka w Hiszpanii, pogłoski o zamiarze ustąpienia Wiktora Emanuela, obawa o śmierć papieża — wszystko to w większy lub mniejszy sposób wpływało na giełdy i chociaż wyraźnej dążności do zniżki nigdzie nie wywołało, to studziło wszędzie zapał przedsiębierczości i zmniejszało tranzakcye nie tylko na giełdzie, ale we wszystkich kierunkach. Zmniejszanie się w obiegu biletów wszystkich banków europejskich jest tym barometrem, na którym skalę ustawania ochoty do jakichkolwiek tranzakcyj jak najdokładniej obserwować można.

Jedyna rzecz ożywiała nieco bardziej tak zagraniczne giełdy, jak i wiedeńską — sprawa wielkiego banku ottomańskiego w Konstantynopolu mającego powstać ze zlania się różnych banków europejskich. Kupowano więc papiery tych banków, o których przypuszczano, że do ogólnego banku wcielone zostaną z większą ochotą niż inne papiery. Nikt ani w pomyślność rozwoju finansów tureckich, ani w trwałość zawiązującego się dziś banku ottomańskiego niewierzy, ale wierzy w to, że pierwsze chwile powstania jego będą rokowały różne nadzieje i kurs tych papierów na czas niejaki pójdzie w górę. Kupują je więc, żeby je znów sprzedać skoro podskoczą, a kto się następnie na nich złapie, o to mniejsza. Nie pamiętają jednak o tem, że dziś wszelkie zapędy ku zwyżce są nader krótko trwałe i że z tego powodu zaraz pierwszych spekulantów na akcyach ottomańskich dotkliwy zawód spotkać może. Zresztą giełda wyczekuje niecierpliwie jakiegokolwiek papieru, któryby, ożywiając tranzakcye, dał impuls do większego ruchu na giełdzie, wiedząc z doświadczenia że ruch w jednej kategoryi papierów udziela się zawsze i innym. Dla tego tak skwapliwie garną się teraz do wszystkiego, co tylko na giełdzie trąci ottomańszczyzną, nie z wiary w daleką przyszłość, nawet bez ufności w jutro, tylko, żeby ruch budzić i ożywiać tranzakcye. Po za ruchem w ottomańskich akcyach przeczuwają przyszły ruch w bankach i dla tego garną się do wspierania rzeczy, która mało kogo na seryo obchodzi. — Skoro dostrzegą płonności tych usiłowań reakcya w usposobieniu giełdy może się stać straszliwą. —

Dotychczasowe rezultaty konferencyj cłowych w Petersburgu.

Względem dotychczasowych ustępstw ze strony rosyjskich delegatów w konferencyach cłowych odbywających się w Petersburgu udziela nam *Lloyd peszteński* a za nim *Presse* wiedeńska następujących wiadomości;

Co do urzędu cłowego naprzeciwko Skały, do którego odnośna Izba handlowa tak wielką przywiązuje wagę, rosyjscy delegaci wyraźnej potrzeby urządzenia go uznać niechcieli, pozostawili jednak ostateczne rozstrzygnięcie tego punktu, aż do nadejścia rezultatu badań wyznaczonej na ten cel komisyi nadgranicznej, oświadczając na wszelki przypadek gotowość zezwolenia na urządzenie w tem miejscu przejścia granicznego (*Point de passage*). Potrzebę urządzenia komory cłowej między Podmajdanem a Tomakówką, tudzież między Kozaczówką a Nowosielicą uznali w w zasadzie, jeśli zarządzone badania miejscowe wręcz przeciwnych temu nie wyświecą powodów. Stanowczo postanowionem zostało otworzenie nowych komor między Dołgobiczowem a Druskopolem naprzeciw Szarpańca, między Radziwiłłowem a Wołoczyskami naprzeciw Zbaraża i między Wołoczyskami a Husiatynem. Komisya nadgraniczna ma tylko zająć się ściślejszem oznaczeniem miejsca ich urządzenia i klasą, do jakiej je policzyć wypadnie. Ułatwienie dozwalające dziś przy kolejach żelaznych przekazać rewizyę przewożonych przedmiotów innemu urzędowi cłowemu wewnątrz państwa rosyjskiego dla uniknienia zwłoki w expedyowaniu, ma być z czasem i do innych komor zastósowanem. Zamiana punktów przejściowych w Syczu i w Las-

ku Zaklikowskim na przykomorki cłowe ma nastąpić, jeśli się komisya nadgraniczna za tem oświadczy. Urzędom cłowym 3ciej klasy w Ratajach, i Sandomierzu, tudzież w Szycach i Baranie ma być dozwolonem uskutecznianie oclenia win węgierskich. Uznano to przynajmniej w zasadzie, pozostawiając ostateczne rozstrzygnienie tego punktu aż do nadejścia zdania komisyi nadgranicznej. Przedmioty codziennej potrzeby mogą być oclane na wszystkich przykomórkach. Na wszystkich komorach przyjmować się mają towary z samym listem frachtowym wysłane. Deklaracye nadejść mogą 5—14 dni później, podług praw, jakie się tej lub owej komorze w tej mierze przydzielą. Zasada skombinowanych komor austryacko-rosyjskich ma się ile możności rozpowszechnić, o ile tylko stosunki miejscowe a mianowicie obecne zabudowania na to pozwolą. Za niedokładności w deklaracyi lub ocleniu towarów **nowych**, których wysokość oclenia wątpliwościom ulegać może, nie nastąpi nigdy kara, tylko dopłata! Co do traktowania ocleń podług podanej wartości, komory mają mieć tylko wybór między przyjęciem podanej wartości, albo zatrzymaniem towaru za podaną wartość z doliczką 5% i za gotową wypłatą przypadającej kwoty.

Ze strony rosyjskiej wyrażono życzenie, ażeby transporta wołów uskuteczniane być mogły do zakładu kontumacyjnego, ażeby przy każdej kontumacyi znajdować się mógł weterynarz rosyjski zmiejscowemi stosunkami obeznany, ażeby wozy idące ze zbożem do Nowosielicy mogły dojeżdżać aż na miejsce, bez odprzęgania koni na granicy (dotąd siłą rąk ludzkich ściągano wozy do miasta), ażeby w Husiatynie wspólnym kosztem obu rządów zbudować most i oddać na użytek publiczny bez opłaty mostowego i ażeby uznanego w zasadzie zniesienia obwodu cłowego w Brodachnie nieodwlekać do zbyt długiego czasu. Oczekują w tej mierze oświadczenia się austryackiego ministerstwa finansów i handlu, po którego nadejściu odroczą się prawdopodobnie konferencye aż do jesieni, pozostawiając czas komisyom nadgranicznym do uskutecznienia swych badań na miejscu. — Ostateczne postanowienia zapadną dopiero na posiedzeniu jesiennem delegatów obu państw.

Z wiadomości powyżej zamieszczonych pokazuje się, że prawie wszystkie koncesye są **warunkowe**, od zdania komisyi nadgranicznej zawisłe, a jak się domyślać można głównie od przyzwolenia na zniesienie obwodu cłowego w Brodach zależące. O stłumienie bowiem tego gniazda przemytnictwa chodzi najbardziej Rosyi; Austrya zaś jedynie może coś ważniejszego wytargować upierając się jak najdłużej przy jego utrzymaniu. Z tej to zapewne przyczyny niedało dotąd ministerstwo austryackie na życzenia wyrażone przez delegatów rosyjskich żadnej odpowiedzi, o co się dzisiaj *Neue Presse* niepotrzebnie gniewa i delegaci rozjechali się (jak ten sam dziennik donosi) bez ułożenia nawet składu komisyi nadgranicznej, do której dwóch delegatów rosyjskich i dwóch austryackich miało należeć.

Poradnik przemysłowo rolniczy wychodzący w Krakowie zawiera w Nr. 4. Ulepszenie; środek zaradzenia wybujaniu zboża, z ryciną; IV rada; Tow. wzaj. ubez.; wystawy roln. powiat.; wiad. bież. roln. przem. handl; pytania; odpowiedzi co do uprawy ziemniaków, pszczelnictwa; tantyemy; część informacyjno handlowa. W osobnym dodatku sprawozdania targowe Banku galicyjs. dla handlu i przemysłu.

W drugiej połowie maja b. r. ustał księgosusz w Szwejkowie, Markowie i Korzowie powiatu Podhajeckiego, w Baryszu powiatr Buczackiego, w Siwce pow. Kałuskiego i w Trościańcu pow. Brzeżańskiego. Nowego wybuchu tej zarazy nie było.

Obecnie panuje księgosusz jeszcze w kontumacyi Husiatyńskiej i w Kołodziejowie powiat. Stanisławowskiego. Z ogólnej liczby bydła rogatego tam się znajdującego t. j. 990 sztuk 12 zagrodach padło 8, ubito zaś 34 chorych i 17 sztuk podejrzanych o zarazę.

Jarmark na wełnę w Warszawie.

W dniu wczorajszym rozpoczął się dowóz wełny na nadchodzący jarmark i ważenie jej na wagach miejskich i bankowych, lecz ilość dostawionej przez całą dobę wełny była małoznaczną. Za to na placu bankowym zastaliśmy już kilka partyj baranów, dostawionych z tych owczarni, które corocznie produkują się na jarmarku naszym. Z majątków Gawartowa wola, Boża wola i Świątkowice dostarczono barany rassy negretti. Z Bożej woli od p. Potza sztuk 43, — ze Świątkowic, własności p. Pelagiusza Cieleckiego sztuk 20 wysoko poprawnych. Z dominium Konstantynów hr. Aleksandrowicza nadeszły barany elektoralne. Mimo słabego dotąd dowozu, ludzie z kwestyą handlu wełnianego obznajmieni wróżą tegorocznemu jarmarkowi zupełne powodzenie, dostatek wełny i łatwość jej zbytu. *Wiek.*

Rząd krajowy w Bukowinie ustanowił d. 30 maja 10cio dniową obserwacyę dla bydła wpędzonego do zakładu kontumacyjnego w Nowosielicach.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 12 i 13go czerwca.

Posady: Sługi przy gabinecie zoologicznym uniw. krakowskiego, podania do 15go lipca.

Edykta: Sąd pow. w Rożniatowie wzywa niewiadomych spadkobierców X. Wincentego Sawickiego proboszcza rz. kat. tamże zmarłego w kwietniu r. b., aby się zgłosili w ciągu roku do spadku.— Sąd kraj. krakowski zawiadamia Ignacego Kojusa o nakazie zapłaty 500 zł. Józefowi Kojusowi.— Sąd pow. w Żółkwi wzywa Wasyla Czopka z Macoszyna, aby się zgłosił w ciągu roku do spadku po siostrze.— Sąd obw. Złoczowski zawiadamia Ludwika Lipmanna o nakazie zapłaty 2200 zł. Szymonowi Majblumowi. — Sąd kraj. lwowski wzywa Grzegorza Jachimowicza, aby się zgłosił w przeciągu roku do spadku po Maryannie z Jachimowiczów Waszkiewiczowej. — Sąd kraj krakowski zawiadamia Feliksa Gumplowicza o pozwie domu handl. A. W. Hermann w Berlinie o 561 talarów, rozprawa 19 listopada, kur. Dr Schönborn. — Sąd pow. w Starem mieście wzywa niewiadome z miejsca pobytu dzieci zmarłego w r. 1844 Iwana Kuzyszyna, aby się zgłosiły w ciągu roku do spadku.— Sąd kraj. lwowski zawiadamia strony interesowane o wykreślenie 20,000 zł. w. a. hipot. na dobrach Kudryńce i Paniówka na rzecz Hieronima Błażowskiego. — Sąd kraj. krakowski zawiadamia hr. Teresę Bobrowską o pozwie Henryka Hallera o dozwolenie sekwestracyi dóbr Dwory i Monowice z powodu spustoszenia tychże dóbr.

Obwieszczenia: Sąd kraj. krakowski donosi o wpisaniu firmy: „Edward Filipowicz właściciel handlu wyrobów jubilerskich w Krakowie.“ — Tenże sąd zawiadamia o wykreśleniu prawa p. Antoniego Bożewskiego do podpisywania Filii Banku hipot. w Krakowie. — Tenże sąd donosi o wpisaniu firmy: „Szymon Sternberg, handel mebli w Krakowie.“ — Sąd obw. w Przemyślu donosi o wpisaniu firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie. — Sąd obw. w Stanisławowie zawiadamia o wpisaniu firmy: „Wzajemne stowarzyszynie spożywczo-produkcyjne w Stanisławowie.“— Sąd obw. w Tarnowie zawiadamia o zniesieniu konkursu rozpisanego na majątek Sotera J. Zellnera kupca w Tarnowie.

(Nadesłane.)

Ważne dla gospodarzy wiejskich.

W całych Niemczech a od niejakiego czasu także po największej części prowincyj koronnych państwa austryackiego używane są **młockarnie**, które poruszane przez dwie osoby zadziwiające rezultata wydają. Młockarnie te mają wszelkie rodzaje zboża tak czysto wymłacać, że nie zostaje w kłosach ani ździebełka, a w jednej godzinie mają tyle wymłacać, ile trzech młocarzy na dzień. Cena kupna jest bardzo mała i wynosi stosownie do urządzenia młockarni 130 złr. do 150 złr. Można takowe sprowadzić z zakładu *Moritz Weil jun. w Frankfurcie n. M.* a na żądanie dostarczane będą opłatnie. Zamówienia można listownie uskutecznić także u *Moritz Weil jun. w Wiedniu, Franzensbrückstrasse 13.* 6

Nadesłane.

Kto zamyśla kupić złote lub srebrne **zegarki i łańcuszki** w Wiedniu podczas bytności tamże, lub takowe wprost listownie zamówić chce, ten niechaj się uda do oddawna znanej i bardzo słynnej firmy: *Filipa Fromma, Rothenthurm-strasse 9, gegenüber der Wollzeille w Wiedniu.* Zobacz dzisiejsze ogłoszenie.

(Nadesłane).

Wszystkim chorym przywraca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów Revalescière du Barry z Londynu.

Żadna choroba niemoże się oprzeć delikatnej *Revalescière du Barry*, która usuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczołów, błon śluzowych, pęcherza, nérek, gruźlicę, suchoty, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciąży, diabetes, melancholię, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladaczkę.

Wyciąg z 75,000 świadectw o wyleczonych chorobach przesyła się na żądanie opłatnie.

Pożywniejsza niż mięso, Revalescière jest o 50 razy tańsza niż lekarstwo. W puszkach zawierających ¼ funta 1 złr. 50 c. 1 f. 2 złr. 50 c., 2 funty 4 złr. 50 c., 5 f. 10 złr., 12 f. 20 złr., 24 f. 36 złr. Biszkopty Revalescière w puszkach po 2 złr. 50 c. i 4 złr. 50 c. Revalescière chocolatée w tabliczkach i proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 centów, na 24 filiżanek 2 złr. 50 c., na 48 filiżanek 4 złr. 50 cent., w proszkach na 120 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr., 576 filiżanek 36 złr. Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry & Comp.* w Wiedniu, *Wallfischgasse N. 8;* w Krakowie *J. Trauczyński* aptekarz; w Przemyślu *Edward Machalski;* we Lwowie *Piotr Mikolasch*; w Tarnowie *W. T. A. Wielogórski*, również we wszystkich miastach u znanych aptekarzów i kupców. Z Wiednia uskutecznia się przesyłka w różne strony za zaliczką.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Ems 13 czerwca. Zapowiedziany tu jest przyjazd króla Holenderskiego d. 18 b. m. w odwiedziny do cesarza Rosyjskiego. W. Ks. Mikołaj, brat Cara, przybył tu dla odwiedzenia Cesarza.

Paryż 12 czerwca. Dziś o godz. 1½ popołudniu aresztowano jeszcze w dworcu St. Lazare około 10 osób za hałaśliwe manifestacye. Cztery z nich po sprawdzeniu tożsamości uwolniono. Rozstawiono w dworcu kilka oddziałów ajentów policyjnych i kilka kompanij wojska, dla zapobieżenia niepokojom. — Rada ministrów postanowiła dziś rano zawiesić na dwa tygodnie dzienniki *Pays*, *Rappel* i *Le XIX Siècle.*

Wersal 12 czerwca. Lewy środek postanowił interpelować dziś rząd o wypadki wczorajsze i odpowiedź ministra Fourtou (że nic nie cofa z oświadczenia swego). Przewodniczący lewego środka zniósł się z innemi odcieniami lewicy i prawicy ze względu na podniesienie tej kwestyi. Podobno Kazimierz Perier ma mówić w imieniu lewego środka, który postanowił wnieść interpelacyę choćby bez poparcia prawicy.

Wersal 12 czerwca. Fresneau żąda zrobić zapytanie z powodu dziennika *Pays*. Buffet powiada, że jeśli sprawa ta ma być rozbieraną, stósowniej byłoby zrobić z niej interpelacyę. Malleville sądzi, że pytanie postawione przez Fresneau nie przesądza interpelacyi z lewego środka.

Paryż 13 czerwca, Lewy środek wniesie w poniedziałek wniosek zmierzający do obwołania Rzeczypospolitej z Mac-Mahonem jako prezydentem siedmioletnim i zezwalający na zupełną albo częściową rewizyę konstytucyi republikanckiej. Żądaną będzie nagłość co do tego wniosku, a jest nadzieja, iż część prawego środka poprze wniosek; mimo tego skutek jest jeszcze wątpliwy. — Zaprzeczają pogłosce o zamiarze podania się do dymisyi księcia Décazes. Jenerał Karlistów Elio przybył do Paryża.

Paryż 13 czerwca. Dziś nic nie zdarzyło się na dworcu kolei żelaznej. Hr. Sainte-Croix skazany został za napad na Gambettę na 6 miesięcy więzienia, 200 franków grzywien i koszta; inni uwięzieni z tego powodu skazani zostali na więzienie od tygodnia do miesiąca.

Wersal 13 czerwca. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego minister wojny jenerał Cissey wniósł projekt ustawy regulującej przepisy przejścia ze stopy pokojowej na wojenną. Projekt ten uznany za nagły, przekazany został komisyi do spraw wojskowych. Houssard w interesie rolnictwa domaga się zwłoki w zwołaniu drugiej części kontyngensu armii. Minister rolnictwa nadmienia, że minister wojny związany jest uchwałą Zgromadzenia narodowego i nie może brać na siebie odpowiedzialności za krok podobny. Następnie izba obradowała nad trzeciem czytaniem wniosku Tirarda o wolność wyrabiania towarów złotych i srebrnych wszelkiej próby przeznaczonych na wywóz. Teissereuc mówi przeciw wnioskowi, jako będącemu zachętą do oszustwa. Tirard twierdzi, że jubilerstwo i złotnictwo francuskie nie mogą wytrzymać współzawodnictwa zagranicznego, jeśli nie będzie wyzwolone od kontroli. Minister wojny oświadcza się przeciw wnioskowi, i wykazuje artystyczną wyższość wyrobów francuskich. W poniedziałek dalszy ciąg obrad.

Paryż 13 czerwca. *Le Soir* donosi, że Porta urzędownie zrzekła się ratyfikowania umowy o pożyczkę, zawartej między swym pełnomocnikiem a wiadomemi bankami i domami paryskiemi.

Londyn 12 czerwca w nocy. W Izbie niższej Newdegate wezwał rząd do wniesienia ustawy względem wyznaczenia komisyi śledczej dla zbadania stanu klasztorów w Anglii. Mówca porównywa stosunki Anglii pod tym względem z stosunkami Włoch i Szwajcaryi, i twierdzi, że przynajmniej 350 instytutów zakonnych istnieje w Anglii i te nie podlegają dozorowi państwa. O'Sullivan, Bowyer i inni sprzeciwiają się wnioskowi; polecają go Kennaway i Chambres. Izba wreszcie odrzuciła wniosek 237 głosami przeciw 94,

Londyn 13 czerwca. Księstwo Edynburscy wyjechali dziś rano do Ems do Cesarza Rosyjskiego.

Wenecya 13 czerwca. Kongres katolicki uchwalił następujące wnioski: 1° Zaleca się katolikom przyjmować za poprzedniem upoważnieniem duchownem posady w kongregacyach dobroczynnych; 2° Katolicy starać się powinni, aby nauka w szkołach średnich była chrześciańską i powinni w tym celu brać udział w wyborach administracyjnych; 3° Mianowaną będzie komisya względem zakładania uniwersytetów.

Madryt 12 czerwca. Zepewniają, że rząd hiszpański postanowił w razie śmierci Papieża odwołać się na przywileje królów Kastylskich i wdać się w wybór Papieża.

Belgrad 13 czerwca. Radzca stanu Petroniewicz mianowany został reprezentantem Serbii w Bukareszcie na miejsce Zukicza.

Bukarest 13 czerwca. Dziś nastąpiło zamknięcie nadzwyczajnej sesyi Izby pismem księcia.

Petersburg 12 czerwca. Donoszą z Kiachty 9go, że nowo mianowany poseł rosyjski Bujecow przyjmowany był d. 20 maja w Pekinie przez Cesarza Chińskiego z zwykłym obrzędem.

Konstantynopol 13 czerwca. Rząd stanowczo odmówił ratyfikowania pożyczki zaciągniętej przez Sadyka paszę. Natrącają o nowej kombinacyi, jaką przedłożył jeden z większych bankierów paryskich.

Washington 12 czerwca. Senat potwierdził mianowanie Bancrofta Davisa posłem w Berlinie.

Ciszę na polu polityki wewnętrznej w Austryi przerywa jeszcze ciągle walka między dziennikami w sprawie X. Prato. Słów w niej wiele, rzeczy mało; wyczerpały się argumenta, następują frazesy i wykrzykniki. Wspominamy o tem jedynie dla tego, że jestto w tej chwili wyłączny temat podciągnięty pod dyskusyę publiczną w zakresie polityki wewnętrznej. Zresztą krążą tylko pogłoski o zjazdach członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego to w Czechach i na Morawie, to w Austryi Dolnej i Górnej; cel ich wiadomy, albo raczej są one bez celu. Trochę wrzawy i hałasu w dziennikach, kilka mówek napuszystych o konstytucyi i życiu konstytucyjnem — oto cały zwykle wynik zjazdów tego rodzaju w Austryi; praktyczny zaś cel, w jaki się ubierają, jest takim samym blichtrem, jak wierność konstytucyjna tak zwanych wiernokonstytucyjnych.

W ostatnich dniach powstała wątpliwość co do terminu zwołania sejmów krajowych. *Wiener Abendpost* doniosła, że sejmy Gorycyi, Gradyski, Istryi i Tryestu zbiorą się w drugiej połowie sierpnia. Urzędowemu organowi zaprzeczyła *Presse*, za co skarciła ją *N. fr. Presse;* zwróciliśmy wówczas uwagę, iż wiadomość dziennika urzędowego nic rzeczy niezmienia, gdyż reszta t. j. 14 sejmów zbiorą się zapewne we wrześniu, jak było zapowiedzianem, skoro w urzędowem doniesieniu nie ma o nich mowy. Jakoż uwaga nasza okazała się słuszną, albowiem *Wiener Abendpost* utrzymuje dziś pierwotną swą wiadomość z tym dodatkiem, że rzeczone sejmy zbiorą się w sierpniu w skutek życzenia Wydziałów krajowych i podesty w Tryeście, a to ze względu na odbywające się w tych krajach w miesiącu wrześniu winobranie. Dla tego też polecił rząd namiestnikowi w Tryeście, aby zapowiedział zwołanie sejmu Gorycyi, Gradyski i Istryi na 19, a sejmu w Tryeście na 29 sierpnia r. b. W ten sposób rozstrzygnęła *Wiener Abendpost* wątpliwość wywołaną przez dzienniki wiedeńskie.

Sprostowaliśmy telegram donoszący o podaniu się biskupa Padernbornskiego o łaskę, iż podanie wyszło nie od biskupa, lecz od dyecezyi. Teraz zaś okazało się, iż uwięzienie biskupa wstrzymanem zostało w skutku prośby zaniesionej do Cesarza przez różne damy z rzeczonej dyecezyi, które w podaniu swem wykazały, iż biskup skazany został za przeciwne ustawom mianowanie proboszcza, którego za to samo sąd w dwóch instancyach uwolnił.

Ks. Bismark ma przecież jechać do kąpiel. Zapewne wyjazd jego będzie miał związek z konferencyami dyplomatycznemi, bo jak teraz do Ems i Jugenheim zjeżdżają się panujący dla oddania hołdu Cesarzom Rosyjskiemu i Niemieckiemu, również dyplomaci odwiedzać będą Bismarka w Kissingen.

Zanim ustawy konstytucyjne zostaną wzniesione przed Zgromadzenie wersalskie, co ma być przyspieszone ze względu na potrzebę zabezpieczenia obecnego stanu rzeczy, rozstrzygają się we Francyi wielkie kwestye zasad i przewagi stronnictw, na kije i pięści, a choćby nawet rozstrzygały się w rycerskich pojedynkach szpadą lub pistoletem, to jeszcze ztąd niewyjdzie zwycięztwo jednych zasad nad drugiemi a stronnictwa nad stronnictwem. W Berlinie zacierają sobie ręce z radości, że we Francyi sprawa publiczna zeszła do karczemnych burd w Izbie i ulicznych demonstracyj i bijatyk. Niema nawet człowieka, coby miał odwagę rozegnać tych „ojców ojczyzny“, którzy niezdolni wznieść się ponad doktryny swojej prawicy, lewicy, swoich prawych i lewych środków, na czułą wagę kilkunastu głosów większości ważą losy ojczyzny...

Rządy serbski i rumuński chcąc osłabić wrażenie sprawione pogłoską o przymierzu ich z sobą, rozesłały do rządów pewien rodzaj usprawiedliwienia się, w którem dowodzą, że oba rządy traktowały tylko sprawy ich bezpośredniego stosunku tyczące się. Dwojaki jest cel takiego pisma: raz dać niejako urzędowe poświadczenie o zawarciu przymierza, a powtóre utrwalić precedens traktowania bezpośrednio z obcemi rządami w sprawach polityki zewnętrznej. Nie zmienia tej doniosłości pismo ks. Milana do Wgo wezyra z podziękowaniem za przyjęcie, jakiego doznał od Sułtana.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 15 czerwca. Kilka dzienników wieczornych dzisiejszych donosi o **uwolnieniu** jenerała bar. **Kuhna** na ponowną jego prośbę od obowiązków ministra wojny i mianowaniu na jego miejsce ministrem wojny jenerała jazdy bar. **Kollera**, namiestnika w Czechach.

Berlin 14 czerwca. Wydział sądowniczy Rady związkowéj wnosi wybór komisyi z 11 członków dla wypracowania kodeksu cywilnego niemieckiego. Poruszona w Radzie związkowéj rewizya prawodawstwa o ubogich, ma być odroczoną aż do ogólnéj rewizyi ustawy handlowéj i z nią być związaną.

Berlin 14 czerwca. Zdaniem *Morgenpost* żywo rozbierany jest wniosek pełnomocnika bawarskiego w Radzie związkowéj, wniesiony przez tę Radę, aby projekta do ustaw powszechnych niemieckich wypracowane były w kanclerstwie albo za jego powodem, w ważnych zaś przypadkach aby zostawioną była możność brania udziału w ułożeniu takich ustaw już w przygotowawczych ich stadyach. Wniosek ten powinienby stać się powodem utworzenia ministerstwa związkowego sprawiedliwości.

Darmstadt 14 czerwca. Cesarzowa Rosyjska przybyła o 1éj po południu do Jugenheim. Cesarzowa Niemiecka, która przebywa w Baden-Baden, zapowiedziała odwiedziny swoje na godz. 4tą po południu.

Paryż 14 czerwca. Na zebraniu umiarkowanéj lewicy i skrajnéj lewicy postanowiono, pomimo zasadniczéj ich opozycyi przeciw władzy konstytującéj Zgromadzenia narodowego, i aby zabezpieczyć Republikę przeciw zamachom bonapartystowskim, uchwalić nagłość wniosku konstytucyjnego, mającego być wniesionym na posiedzeniu poniedziałkowem. Clemenceau wyzwał na nowo Pawła Casagnac na pojedynek, wyrzucając mu brak uczucia honoru. Clemenceau mówi, że 10 deputowanych republikanckich gotowych jest bić się, ale tylko przeciw deputowanym bonapartystowskim. Cassagnac w odpowiedzi wymawia się lekceważąco od pojedynku z Clemenceau.

Londyn 14 czerwca. Księstwo Edynburscy jeszcze nie odjechali do Niemiec.

Wenecya 15 czerwca. Kongres katolicki postanowił działać ze względu na obchód świąt kościelnych i powziął kilka uchwał tyczących się związków katolickich i uczenia nauki chrześciańskiej.

Madryt 13 czerwca. Armia z:ów rozpoczęła ruchy. Concha gromadzi wojska swoje w Tafalli.

Madryt 13 czerwca. Urzędowa *Gaceta* ogłosi niebawem budżet. Jak zapewniają, kupony ubiegłe mają być wypłacane w nowych papierach umarzalnych stopniowo, a przyszłe kupony otrzymają 1½% w gotówce. Na ten cel ma być przeznaczonych w budżecie na 1875 r. 600 milionów reałów (60 mil. złr.)

Madryt 15 czerwca. Doniesienia z Londynu każą spodziewać się rychłego uznania rządu hiszpańskiego. Minister skarbu kazał wypłacić 20,000 piastrów wynagrodzenia Niemcom za towary zabrane przez członków komuny w Kartagenie.

Konstantynopol 15 czerwca. Porta posiada dostateczne fundusze, aby uczynić zadosyć wszystkim zobowiązaniom. Tylko weksle teraz wypłacalne, będą prolongowane.

Kair 14 czerwca. Bezzasadnemi są doniesienia berlińskiego *Börsenblatt* o znacznych zbrojeniach się wicekróla.

Washington 14 czerwca. Izba reprezentantów odrzuciła ustawę w senacie przyjętą o *maximum* będących w obiegu biletów skarbowych *(greenbacks)* i postanowiła wyznaczyć nową komisyę w celu dojścia do porozumienia się z senatem.

Kursa. Wiedeń d. 15 czerwca, godz. 2 m. 20 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·45 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·85 — Losy z r. 1860 108.—. — Akcye banku 988. — Akcye kredytowe 219·—.— Londyn 111 85 — Srebro 105 75.— Dukat 0·— — Lombardy 140·—. — Losy z roku 1864 129 75. — Akcye franko-austr. 29·—. — Napoleondor 8·93½ — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 253·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 141.—. — Akcye kolei północno-wsch. 106 —. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 8·— — Oblig. indemniz. gal. 81·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 82·25.— Akcye anglo-banku 129.— Akcye kolei rządowej 322·—.— Akcye kolei siedm. —· — — Akcye kolei Rudolfa 156 50. — Tramway — ·— — Akcye banku budowy 52 25.— Akcye kolei wschodn. 48·75. — Akcye banku anglo-węgiersk. 31·75 —Akcye banku zjedn. 98 —.— Losy tureckie 48·50 — Losy prem. węg. 77·—.— Akcye kolei bogumińskiej 138·50. — Akcye kolei ces. Elżbiety 204.— — Akcye kolei półn. zach. 178·—. — Akcye franko-węg. 63·25. — Ogólny austr. bank 44·50 — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzyswta Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 15 czerwca.
(Wartość kuponów do 16 czerwca).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	105 25	—
Kupony srebr. płatne „	106 75	104 75	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	156 —	154 50	—
Talary pruskie za 100 tal.	166 25	164 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 36	5 22	—
Napoleondor 1 sztuka	9 03	8 88	—
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	82 —	80 25	58
4% listy zastaw. „ „	75 50	73 50	1 83
5 „ listy zastaw. „ „	84 75	83 50	2 28
5½ listy Kr. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. Krak.)	95 25	94 —	2 52
6% „ „ 36-lt. pł. bn.	89 —	88 —	75
6 „ „ „ 18-lt. pł. bn.	92 —	91 —	75
7 „ „ dłużne	94 75	93 50	87
6 „ „ hipoteczne za 100 zł.	87 75	86 —	1 75
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	96 —	93 50	2 75
6 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	95 75	93 50	2 75
Losy prem. węg.	78 50	76 —	
Ak. B. G. d. H. i P. z 40%	80 —	75 —	
„ „ zakł. hipoteczn. z 200%	210 —	200 —	
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	254 —	250 50	
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	143 —	140 —	
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	93 —	90 —	1 37
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	95 —	93 —	1 91
4 „ „ „ „ „ II.	94 —	92 —	1 91
5 „ „ „ „ „ rsr. 100	93 —	91 —	2 40
4 „ „ likwid. „ „ 100	78 75	77 —	16
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	46 —	43 —	—

(oprócz kup. bież.)

Wiedeń 13 czerwca.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług. pańs. bank.	69 65	69 55
5 „ „ „ srebr.	74 85	74 75
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	— —	98 50
„ „ „ czeskie		96 —
„ „ „ węgierskie	75 50	75 —
„ „ „ galicyjskie	81 50	81 —
„ „ „ bukowińsk.	78 50	78 —
„ „ „ siedmiogr.	72 25	71 75

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	95 75	95 25
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	91 55	91 40
4 „ galicyjskie	75 50	74 —
5 „ „	84 50	83 60
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	95 —	94 50
5 „ węgierskie listy	87 —	86 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	95 50	95 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	84 50	84 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	121 —	120 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	268 —	262 —
„ „ „ 1854	99 25	98 75
„ „ „ 1860	108 25	108 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	110 75	110 —
Losy pożyczki z r. 1864	129 75	129 25
„ prem. pożyczki węg.	77 50	77 —
„ Comorente	20 50	19 50
„ Kredytowe	163 —	162 —
„ Żeglugi par. na Dunaju	90 75	90 25
„ księcia Salm	29 75	29 25
„ „ Palfy	24 —	23 50
„ „ Klary	25 25	24 75
„ hr. St. Genois	22 25	21 75
„ miasta Budy	24 75	24 25
„ księcia Windischgraetz	18 25	17 75
„ hr. Waldstein	21 50	21 —
„ hr. Keglevich	12 25	11 75
„ Rudolfa	12 25	11 75
„ tureckie 400 frank.	48 —	47 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	990 —	988 —
Zakładu kredytowego	220 25	220 —

	żądają	płacą
Żeglugi parowej na Dunaju	526 —	524 —
Kolei północnej Ferdynanda	2092	2087
Kolei rządowej fr. a.	321 —	320 —
„ zachodniej c. Elżbiety	204 50	204 —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	139 75	139 50
„ Galicyjskiej	253 25	252 75
„ Czerniowieckiej	140 50	139 50
„ Albrechta	116 —	115 50
„ węg. półn.-wschodniej	106 50	106 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	156 50	156 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	— —	142 50
„ Koszycko-Bogumił.	138 50	138 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	226 —	225 —
„ wschodnio-węgierskiej	49 25	48 75
„ austryack. półn.-zach.	179 —	178 —
„ Franciszka Józefa	201 75	201 25
Banku anglo-austryackiego	130 75	130 25
„ anglo-węgierskiego	32 —	31 50
„ austryackiego ogólnego	45 —	44 50
Zakładu Kredytowego węg.	158 —	157 50
Banku franko-austryackiego	30 —	29 50
„ franko-węgierskiego	63 —	62 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	64 50	64 —
„ galicyjskiego hipoteczn.	87 —	86 50
„ austryack. związkow.	9 —	8 75
„ dla obrotu ogólnego	82 50	82 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	32 25	31 75
„ Koszycko-Bogumińskiej	87 —	86 75

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 50	93 —
„ Emisya z r. 1862	93 —	92 —
„ państwowa St. 500 fr.	— —	140 —
Emisya z r. 1867	— —	136 —
„ południowa St. 500 fr.	109 —	108 75
Bony 1875—1876 6%	225 —	224 50
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	94 50	94 —
„ „ 100 zł. w. a.	— —	89 —
„ „ w srbr. 5%	105 10	104 80
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	98 50	98 —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a.		
w srebr. 5% za 100	— —	107 50
Emisya II.	— —	105 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	— —	76 25
Emisya z. r. 1867	— —	87 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	78 50	78 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	94 25	93 75
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 34	5 33
„ dukat na wagę	— —	— —
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 94	8 93
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 28	11 18
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	106 —	105 80
Srebro, kupony	106 —	105 80
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 66	1 65

Lwów 14 czerwca.

Dukat holenderski	5 26	5 19
„ cesarski	5 30	5 20
Półimperyał rosyjski	9 15	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 64
„ papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 —	83 35
„ „ „ „ „ 4 „	75 —	74 25
„ „ Banku hipoteczn.	87 40	86 75
Obligi indemn. bez kuponów	81 75	81 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	254 —	252 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	140 50	138 50
„ baku hipoteczn. gal.	214 —	212 —

Warszawa 13 czerw.

Listy zastawne 1 ser. rub.	94 10	93 80
„ „ 2 „ „	93 25	92 95
kupon „	— —	1 90—
„ „ nowe „ „	92 25	91 95
kupon „	— —	2 37
„ lidwidacyjne „ „	77 95	77 85
kupon „	— —	13
Kolej warszawsko-wiedeńska	92 50	— —
„ „ bydgoska	72 50	— —
„ „ terespolska	115 75	— —
„ „ łodzka	100 —	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

	Pociąg pospieszny wieczór g. m.	Pociąg osobowy przed poł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
w kier. z Krakowa do Lwowa:			
z *Krakowa* do *Lwowa* (odch.	9 35	11 13	10 36
(przy.	„ 5 57	w. 9 45	r. 10 50
z *Tarnowa* (przych.	11 22	1 28	1 10
(odchodzi	11 27	1 34	1 17
z *Rzeszowa* (przych.	n. 1 18	4 10	3 58
(odchodzi	„ 1 23	4 18	4 8
z *Przemyśla* (przych.	r. 3 24	w. 6 39	r. 6 54
(odchodzi	„ 3 30	w. 6 54	„ 7 8
		przed. poł.	w nocy
z *Krakowa* do *Wieliczki* (odch.	—	11 30	11 —
(przy.	—	12 10	11 39
		rano	wieczór
z *Wieliczki* do *Krakowa* (odch.	—	r. 6 19	7 40
(przy.	—	„ 6 54	8 15
ze *Lwowa* do *Krakowa* (odch.	11 28	r. 5 5	w. 5 5
		poc. mię.	
ze *Lwowa* do *Brodów* (odchod.	r. 6 27	n. 11 —	p. 12 —
(przych.	—	r. 9 22	„ 3 45
z *Brodów* do *Lwowa* (odchod.	—	n. 4 18	w. 4 3
(przych.	—	w. 7 58	p. 11 45
ze *Lwowa* do *Czerniowiec* (odc.	r. 6 47	w. 11 43	pp12 15
(prz.	„ 1 15	r. 10 40	n. 12 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (odch.	w. 4 6	5 49	„ 3 37
z *Czerniowiec* do *Lwowa* (przy.	n. 10 43	n. 3 58	p. 3 45
z *Wiednia* do *Krakowa* (odch.	r. 10 30	r, 8 —	pp. 4 45
dto pociąg mięszany	—	w. 8 30	pp. 5 —
z *Wiednia* do *Krakowa* (przy.	w. 8 30	w. 9 26	r. 10 58
dto pociąg mięszany	—	—	p. 12 —
z *Krakowa* do *Wiednia* (odch.	r. 7 30	r. 5 46	pp 3 39
dto pociąg mięszany			„ 10 10
	po poł.	wieczór	rano
z *Krakowa* do *Wiednia* (przy.	5 20	7 20	4 13
dto pociąg mięszany	—	r. 4 54	r. 4 8
z *Krakowa* do *Warszawy* (odch.	r. 8 —	pp. 3 30	—
z *Krakowa* do *Wrocławia* (od.	r. 5 46	r. 8 —	—

EDYKT

L. 4593 IV. 2038 (1146-1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy wzywa niniejszem obecnie z miejsca pobytu niewiadoméj Ewy Golonki, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia pierwszéj inseraty edyktu, w tutejszym Sądzie zgłosiła i deklaracyę do spadku po ojcu ś. p. Łukaszu Golance zmarłym 18 Lutego 1864 r. w Młynnem wniesła, po upływie bowiem tego terminu pertraktacya spadkowa po ś. p. Łukaszu Golance z temi sukcesorami, którzy deklaracyę wniesą i z ustanowionem dla niéj kuratorem Stanisławczykiem Sobestyanem wójtem gminy Młynnego załatwionąby została.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 24 Lutego 1874 r.

Folwark

składający się z 111 morgów ziemi w dobréj glebie, z potrzebnemi budynkami, milę od Dembicy położony, **jest zaraz do wydzierżawienia lub na sprzedaż.** Dowiedzieć się można u *X. E. Piotrowskiego* w Przecławiu. (1153-1-3)

Zakład hydriatyczny
Franciszka Medweya
w Sassowie

obok Złoczowa, zaopatrzony we wszelkie potrzeby, otwarty jest na lato od 1go Maja 1874 r. (1175-1-3)

Realność

pod Nr. 10 w Piaskach pod Krakowem tuż przy Mogilskiéj rogatce na prawo, mająca $7\frac{1}{2}$ morga ziemi, budynki, inwentarz i zasiewy, **jest do sprzedania.** — Bliższa wiadomość na miejscu. (1117-1-2)

Die zur Herrschaft Chrzanów gehörige Propination soll auf die Dauer von sechs Jahren verpachtet werden und wird zu diesem Zweck ein Termin in meiner Kanzelei hierorts

am 30. Juni a. c.

abgehalten werden.

Die näheren Bedingungen sind bei mir einzusehen oder können auch per Post zugesandt werden.

Chrzanów, 5. Juni 1874.

(1097-1-6) **Emanuel Löwenfeld.**

Im gegenwärtigen Augenblicke, wo durch die Einführung der Geschwornengerichte das Interesse für die Bestimmungen des Strafgesetzes reger geworden ist, erlauben wir uns: (1027-3-3)

Die Verbrechen
des
österreichischen Strafgesetzes
in Versen
von
J. U. Dr. M. E.

§. 7.
Ward ein Verbrechen durch Druckschrift [begangen,
Hat, vom Verleger angefangen,
Verfasser, Buchhändler, Redakteur,
Herausgeber, Drucker, Translateur,
Ueberhaupt wer nur daran gerochen,
Ein und dasselbe Verbrechen verbrochen.

Preis: 60 kr. brosch.; fl. 1. in engl. Lwd. geb. bestens zu empfehlen; zu beziehen durch alle Buchhandlungen des Inlandes.

Verlag der G. J. Manz'schen Buchhandlung Kohlmarkt 7 in Wien.

Słoninę i Szmalec

w najlepszych gatunkach, sprzedaje niżéj podpisany dom handlowy naprzeciw kościoła N. Maryi Panny, mianowicie: Słoninę na funty po 42 c., wyżéj 5ciu funtów po 40 c., na cetnary po 38 c., w pakach na miejscu na kolei 37 c., Szmalec stosunkowo o 2 złr. wyżéj.

Najlepsza
farba gotowa w płynie do zapuszczania posadzki

$2\frac{1}{2}$ massa czyli garniec na trzy siągi kwadratowe kosztuje złr. 1 c. 50 w kolorach podług życzenia.

Doświadczenie dostatecznie dowiodło, iż wszelkie inne farby oprócz z wosku czystego pszczelnego i farby z roślin, jak orlean Gummi-Gutta itp., z których ingredencyj farba moja się składa, nie są trwałe i piękne, szczególnie masa, którą teraz sprzedają, zawiera dużo ziemnych farb i mało wosku, przezco przy froterowaniu takowa się w kurz obraca i cały pokój zanieczyszcza.

Sposób zapuszczania i odfroterowania jest zupełnie pojedynczy, wymaga się tylko, aby posadzka czysto umyta pierwéj dobrze wyschła, poczem pędzlem lub szczotką się zapuszcza i po wyschnięciu po kilku godzinach odfroterować, będzie nietylko śliczny połysk ale nadzwyczaj trwała.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast rachując od garnca 25 cent. za baryłkę.

Franciszek Lenert
(1144 2-10) **w Krakowie.**

Zdrojowiska
Tygodnik kąpielowy
Organ Towarzystwa Tatrzańskiego.

Redaktor *Dr. B. Lutostański.*
Wydawca *Adolf Dygasiński.*

Czasopismo dla lekarzy, gości kąpielnych i członków Towarzystwa Tatrzańskiego. Wychodzi w Krakowie od dnia 15 Czerwca do końca Września (Nr. 15).

Przedpłata na pismo „Zdrojowiska" wynosi w Krakowie 1 złr. 50 c., z przesyłką pocztową 1 złr. 75 c., zagranicą 1 tal. 10 sgr. Numer pojedynczy kosztuje 12 cnt

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje *Administracya „Zdrojowiska", Adolf Dygasiński, Księgarnia Dzieł tanich i pożytecznych* Kraków Rynek główny, *M. Dworski* Kraków Rynek główny, tudzież wszystkie urzędy pocztowe i Zarządy zdrojowisk krajowych. (1141-3-3)

Dla członków *Towarzystwa Tatrzańskiego* i prenumeratorów *„Przeglądu Lekarskiego"* prenumerata wynosi w Krakowie 1 złr. 30 cnt., z przesyłką pocztową 1 złr. 55 cnt. (w Zarządzie Towarzystwa Tatrzańskiego i w Redakcyi „Przeglądu Lekarskiego").

Podręcznik dla Przysięgłych

zawierający zestawienie wszystkich przepisów nowego postępowania karnego, odnoszących się *do urzędu Przysięgłego.*

Cena 30 cent.

wyszedł nakładem Księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie. (1113-2-3)

Dentysta z Wiednia
Magister Adolf Lehrer

mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 94 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bolu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje natychmiast uśmierzonym.

Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 z rana do 5 po południu. (875-6-)

Zateckie wysadki chmielowe
(szczepki chmielowe)
można sprowadzić od
Franciszka Schöffla w **Zatecu (Saaz)** w **Czechach.**

O robotników chmielarzy wyćwiczonych według mego długoletniego doświadczenia mogę się wystarać. Zakładanie większych chmielarń, roboty przedwstępne, położenie itd. itd. przyjmuję na siebie osobiście po poprzednim piśmiennym kontrakcie. (641-26-30

Handel Korzeni, Win i Delikatesów
A. K. Gąsiorowskiego

w Krakowie przy ul. Grodzkiéj pod Krukiem poleca Szacownéj Publiczności swój wybór w towarach najprzedniejszych

GŁÓWNY SKŁAD KOMISOWY
Herbaty Chińskiej i Rosyjskiej czarnej

sprowadzanéj w oryginalnych pudełkach i na wagę, 1 funt w. wied. od złr. 1·50 do złr. 6.

Prawdziwego rumu Jamaiki, de Goa.

Także
sery śmietankowe
wyrabiane w Galicyi **Fromage de Brie** w krążkach staniolowane i w cegiełkach **Cichawski,** 1 funt w. w. po 50 cent.

Rozmaite gatunki kawy
po najtańszych cenach.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się za zaliczką pocztową. (1039-2-3)

Pewien większy handel drzewa

poszukuje w Galicyi zawiązania stosunków celem zakupna desek. Tartaki mogące dostarczyć większe ilości lub handlarze, zechcą swój adres znacz. C. H. *394* **nadesłać do ekspedycyi ogłoszeń** *Rudolfa Mossego w Berlinie.* (991-2-4)

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
w Krakowie

wypłacać będzie począwszy od dnia **1 Lipca 1874**

kupon Lipcowy z r. 1874 od swych Akcyj Zakładowych po złr. 1 cnt. 50
„ „ „ „ „ „ „ Pierwszeństwa „ „ — „ 50

Wypłatę tychże kuponów uskuteczniać będą

w **Krakowie:** Kasa Banku,
w **Tarnowie:** Dom Komisowy Banku Galicyj. dla h. i p.
we **Lwowie:** Filia c. k. uprz. aust. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,
w **Berlinie:** Mitteldeutsche Credit Bank Filiale Berlin,
w **Wiedniu:** Anglo Oesterreichische Bank.

Kraków 13 Czerwca 1874 r.

(1152-1-2) **Dyrekcya.**

Le Messager d'Orient,

journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) **depuis le 1er mai** les lundis et les vendredis.

Prix d'abonnement:

pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne: un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.

Un numéro à Vienne 15 kreuzer.
„ à l'étranger 40 centimes.

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt,** au nom de Mr. *B. Wołowski,* directeur. (1147-1-)

Państwo **Germakówka** w Borszczowskim obwodzie we wschodniéj Galicyi poleca panom właścicielom owczarń bardzo piękne

Tryki do chowu

ze swojéj **Electoral-Negretti owczarni zarodowéj** po cenie od 25 do 250 złr. w. a. za sztukę.

Mniéj więcéj aż do końca Maja r. b. tryki przeznaczone na sprzedaż nie będą strzyżone, potem zaś będą do wyboru ostrzyżone w owczarni zarodowéj w Germakówce.

Listowéj i ustnéj informacyi udziela podpisany zarząd dóbr.

Germakówka, poczta Krzywcze nad Dniestrem w Kwietniu 1874 r.

(792-11-20) **Zarząd dóbr Gustawa Hrabiego Blüchera.**

HÉMATOSINE

PP. TABOURIN, Kawalera Legii honorowéj i LEMAIRE, chemików.

Środek żelazisty, fizyologiczny przyswajalny dla organizmu.

Środek ten niezawodny leczy szybko i radykalnie wszelkie choroby z niedokrwistości pochodzące. **Bladaczkę, wycieńczenie i utratę sił, skrofuły, limfatyzm dzieci, białe upławy, brak miesięcznych odpływów, wychudnienie, osłabienie ogólne, mozolny i długi powrót do zdrowia** i t. d.

Najdelikatniejsze żołądki wybornie znoszą HEMATOSINE, nie sprawia nigdy zatwardzenia, nie utrudza organizmu, nie sprawia obrzydzenia, ani żadnych przypadłości.

Hurtowna sprzedaż u Pa. **DESNOIX et Ce.** w Paryżu, 22, rue du Temple.

W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (43-17-)

Dr Med. Karol Goebel
dentysta

Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj
ulica Franciszkańska 151.
(1149-2-)

Subjekt handlowy

zdatny do prowadzenia częściowego interesu, mający najmniéj 26 lat, może u mnie otrzymać miejsce. (1142-3-3)

Juliusz Grosse w Krakowie.

KLEJ BIAŁY w PŁYNIE

Pa GAUDIN, rue des Ecoles 40, w Paryżu do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła, marmuru, drzewa, korka itd.

PROSZEK RUBINOWY

wyborny do naostrzania brzytew, czyszczenia sreber, polisowania wszelkich metali, bielenia zębów i t. d.

Dostać można w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego. (967-3-12)

Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & Co.,
w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (985-4-30)

Wielka wyprzedaż częściowa
materyj jedwabnych
czarnych, kolorowych i kraciastych.

Z powodu utrudnionego ruchu handlu tak tutaj jakoteż na prowincyi, chcąc zapobiedz w części oddalaniu mych robotników, urządziłem **wielką częściową wyprzedaż** moich **wspaniałych materyj jedwabnych** i **aksamitów** i podaję przez to każdemu sposobność do zakupna **po nadzwyczajnie tanich cenach.**

Za **cały jedwab** i **najlepsze gatunki** ręczy istniejąca od 111 lat

Fabryka towarów jedwabnych „zum goldenen Thurm"
Kärnthner- i Singerstrasse Nr. 1 w Wiedniu.

Wzory i obszerne cenniki posyłam najchętniéj opłatnie.

(988-2-6) *Ferdynad Seip.*

WIELKA WYPRZEDAZ
belgijskiéj broni.

Przez zakupno jednego składu ogromnych rozmiarów najlepszych belgijskich rewolwerów, pistoletów i strzelb z lufami dziwerowanemi, jesteśmy w możności oddania najlepszéj broni, bardzo trwale wyrobionéj, po bardzo taniéj dotychczas niepraktykowanéj cenie.

Niechaj każdy słyszy, patrzy i dziwi się:

1 gustowny rewolwer o 6 strzałach z śliczną dziwerowaną lufką, rączką hebanową wraz z odpowiedniem puzderkiem i odpowiedniemi nabojami: (776-8-12)

1 sztuka 7 milimetrów wielkości złr. 6 c. 50
1 „ 9 „ „ „ 8 „ 50
1 „ 12 „ „ „ 10 „ 50

Teżsame ślicznie rytowane wykładane złotem i srebrem złr. 12, 14, 16, 18, 20.

Ceny rozumieją się wraz z puzderkiem skórzanem i odpowiednimi nabojami.

Krucica z dziwerowaną lufą wraz z odlewaczem kul: 1 krucica z jedną lufą złr. 1·10; 1 krucica z dwoma lufami złr. 2·20; 1 krucica bardzo piękna krótka z jedną lufą złr. 2·60, z dwoma lufami złr. 3·80.

Strzelby do polowania gustowne, z 1 lufą po złr. 8·50, 9·50, 10·50, 12, z 2 lufami po złr. 10·50, 12·50, 14·50, 16.

Strzelby Lefaucheux po złr. 30, 40, 50 najlepsze.

Strzelby do bolców po złr. 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Wogóle otrzymać można wszelkie rodzaje przyborów myśliwskich, o ile zapas starczy, od

Depot Rotunde-Industriehalle, Landwirthschaftliche Abtheilung, Gruppe 16 A,
w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Ostrzega się
przed oszustwem!

Pomiędzy wielu ogłoszeniami, szczegółowo zegarków, niejedne na to są obliczone, aby omamić zamieszkujących na prowincyi. We własnym interesie niechaj się każdy wystrzega przed zakupywaniem zegarków, jeżeli firma sprzedającego nie daje dostatecznéj rękojmi. Kupione odemnie zegarki można każdego czasu dowolnie albo odmienić, albo zwrócić, **jestto więc dowodem najściślejszéj rzetelności!**

Nieprawdopodobne, a jednak jest prawdziwe!

Za 1 złr. 50 c. i 1 złr. modny szwajcarski zegar porcelanowy emaliowany, pięknemi krajobrazami i kwiatami emaliowany, bardzo gustowny a przytem tani, pożyteczny dla biednego i bogatego; z jednorocznem poręczeniem.

Za 9, 10 i 11 złr. prawdz. angiel. srebrny zegarek cylindrowy, wraz z ciężkim łańcuszkiem z talmi złota, medalionem, puzderkiem, kluczykiem do zegarka i 5-letnim rewersem poręczenia, tudzież rezerwowem szkłem do zegarka. Takież same zegarki chronometrowe oznaczające czas, ślicznie w ogniu pozłacane tylko 12 złr. 50 c.

12 i 15 złr. kosztuje praktyczny, dobry, ciężki zegarek remontoir, tak zwany Kaiser-Uhr, który jest najlepszym wyrobem, o jakim zamarzyć można; lekarzom i duchownym itd. nie można tych zegarków dosyć polecić, gdyż są niezbite dowody, że taki zegarek nie może o sekundę się różnić.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modne zegarki wojskowe, lekkie, kształtne, przytem nadzwyczaj gustowne i eleganckie, a co najważniejsze, bardzo punktualne w chodzie i bajecznie tanie; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek z naśladowanego srebra modnego kształtu wraz z kluczykiem do zegarka, puzderkiem, medalionem i 5-letniem rewersem poręczenia.

Tylko 12 i 15 złr. srebrny zegarek cylindrowy z obrączką z prawdziwego złota, do odskakiwania, silnem szkłem kryształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem z talmi-złota i kwitem poręczenia.

Tylko 15 lub 20 złr. srebrny zegarek kotwicowy prawdziwy angielski, savonette z podwójną kopertą, ślicznem rytowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu pozłacany zegarek chronometer z łańcuszkiem medalionem z talmi złota, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 14 złr. takieżsame, znacznie lepsze, z kompasem wschodnim.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy zegarek angielski remontoir Prince of Wales, największy gatunek, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je naciągać bez kluczyków; każdy otrzymuje do tych zegarków łańcuszek z talmi złota z medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski ciężki zegarek z talmi złota, cylinder, najnowszego kształtu. z podwójnemi szkłami kryształowemi, przez co można widzieć wnętrze, z łańcuszkiem z talmi złota, medalionem i rewersem.

Tylko 14 lub 17 złr. malenki damski z prawdziwego srebra i prawdziwie pozłacany, z długim łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.

Tylko 18 i 20 złr. prawdziwy angielski ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometer z podwójną kopertą, ślicznie emaliowany, z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego talmi złota, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 18 lub 20 i 25 złr. bardzo piękny srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieniach, z bardzo ładnym łańcuszkiem z talmi-złota medalionem, puzderkiem skórzanem i rewersem poręczenia.

Tylko 20 i 25 złr. sreb. zegarek remontoir, do nakręcania bez kluczyka, z łańcuszkiem z talmizłota i medalionem.

Tylko 23, 25, 27 złr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.

Tylko 30, 35 i 40 złr. angielski prawdz. sreb. zegarek remontoir z podwójną kopertą, poręczony i uprzywilejow.

Tylko 35, 45, 50 złr. prawd. angiel. złoty zegarek kotwicowy ze szkłem kryszt.

Tylko 60, 75, 100 złr. piękny złoty zegarek remontoir ze szkłem kryszt. 105 i 115 z podwójną kopertą.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometer z remontoirem, podwójną kopertą i szkłem kryształ. Prócz tego **wszelkie** gdziekolwiekbądź lub przez kogokolwiek ogłoszone gatunki zegarków **taniéj.**

Zakład odnowienia.

Stare zegarki częstokroć drogie pamiątki rodzinne, będą naprawione i całkiem odnowione. Ceny reparacyi z 5 letniem poręczeniem złr. $1\frac{1}{2}$, 3, 5 do 10.

Listowne zamówienia

uskuteczniają się w przeciągu **24** godzin za *zaliczka pocztową lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.* Na szczególne żądanie przesyłają się także zegarki i łańcuszki na zaliczkę do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrócone zostaną.

☞ Ceny moje są zawsze niższe do najniższych gdziekolwiek, a żądania moje odpowiednie są czasowi.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki

Wszyscy, którzy mają zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mojej firmy

Filip Fromm,
Fabrykant zegarków,
Rothenthurmstrasse N. 9 naprzeciw Wollzeile w Wiedniu.

Uprasza się o spamiętanie adresu. (389-9-12)

Poszukuję zdolnych zastępców w prowincyach.

Już wyszła
Ustawa hipoteczna (gruntowa) z dnia 20 Marca 1874 r.

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
tudzież
Wykonawcze rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości
zebrał a względnie przetłumaczył
Dr. Ernest Till
nakładem Księgarni SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO we Lwowie.
Cena 80 cent. (1112-2-2)

Nakładem **F. H. Richtera** we Lwowie wyszło:

Prawa i obowiązki Sędziów Przysięgłych

w Austryi, w sposobie zrozumiałym wyłożone, z dołączeniem najważniejszych przepisów nowego postępowania karnego tyczących się ławy przysięgłych, zestawił *A. U.*

Cena 60 cnt.

na prowincyi pod opaską 66 cent., którą kwotę najtaniéj przekazem pocztowym nadesłać można. (1099-2-2)

Obwieszczenie.

Nieznajomi sukcesorowie i spadkobiercy, wyrokiem królewskiego Sądu powiatowego w Poznaniu z dnia 30 Stycznia 1865 r. za umarłego uznanego byłego polskiego oficera Aleksandra Kczewskiego, wzywają się niniejszem, aby najpóźniéj w terminie na dzień **22 Stycznia 1875 r.** przed południem o godzinie 11éj przed radcą Sądu powiatowego panem Motty w naszym pokoju urzędowym pod Nr. 13 wyznaczonym, swe pretensye zameldowali, inaczéj bowiem z takowemi prekludowani zostaną, a pozostałość Aleksandra Kczewskiego, która sumę około 2800 talar. wynosi, królewskiemu fiskusowi przyznaną będzie. (521-2-3)

Poznań dnia 10 Lutego 1874 r.

Królewski Sąd powiatowy.

Wydział dla spraw cywilnych.
podp. *Cleinow.*

Wysokiej Szlachcie i posiadaczom większych dóbr w Galicyi

poleca się **zarządoa Ekonomii,** który obecnie pozostaje, jako inspektor dóbr wielkiego hrabstwa w Czechach, władający językiem czeskim i niemieckim, w sile wieku, był rządcą przez lat kilka, pod wyłącznym kierunkiem sławnego ekonomisty „Horsky" w jednej z większych majętności, połączonej z industryą — życzy sobie przez umiejętne i wszechstronne praktyczne prowadzenie, chociaż już podupadłego gospodarstwa, przyjąć takowe pod swój kierunek z gwarancyą podniesienia tegoż w bardzo krótkim czasie, na dowód tego więcej rachuje na tantiemę z czystego zysku jak na roczną pensyą.— Uprasza się o adresowanie listów „franco" Jnspektor Ekonomii **„Lit. O. M. Kraków ulica Wolska Nr. 101.**
(1121-3-3)

Jest znaczna ilość
Cegły
do sprzedania.

Wiadomość przy ul. Gołębiéj Wyższéj Nr. 169 w Krakowie. (1095-3-3)

Garbnikowa (tanninowa) terpentyna

wyrabiana z waporów we fabryce **Th. Höhenbergera** w **Wrocławiu,** oddawna jako doskonała znana przeciw (620-4-4)

bólom nerwowym głowy, gośćcowi i reumatyzmowi.

Do nabycia we flaszkach po 75 c. i 1 złr. 65 c. w **Krakowie** w aptece **E. Stockmara,** w **Stryju** w aptece **L. Gärtnera** i w **Tarnowie** w aptece **Juliusza Reida.**

Świeżość, piękność i młodość
nadaje twarzy i powłoce ciała
CRÉME-ORIZA
de NINON de LENCLOS

L. LEGRANE, dostawcy perfum wielu Panujących Dworów,
207, ulica St. Honoré w Paryżu,
i w głównych magazynach Perfum we Francji i zagranicą. **W Krakowie** *u p. Józefa Trauczyńskiego;* **we Lwowie** *u pp. Mikolascha i Strzyżowskiego.* (55-24-24)

NEWRALGIE.
Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym,— w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (968-7-)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*